

# Siedem groszy

**DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH  
O WSZYSTKIM  
WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA - SENSACYJNE POWIEŚCI.**

Wydanie D  
Cena egzemplarza 8 gr.

Rozpaczliwa sytuacja powodzian

W dolinie Mississipi

Nowy Jork, 1. 2. PAT.

Z południowych części stanu Illinois donoszą, że spadły tam deszcze i śniegi. Wywołało to żywy niepokój mieszkańców doliny Mississipi w stanie Ohio. Wzrastając zimno pogarsza i tak już rozpaczliwą sytuację ludności, pozbawionej dachu na terenach powodzi.

Rok VI.

Środa, 3 lutego 1937 r.

Nr. 34

## Jak dokonano zabójstwa inż. Skrzywana Po sekcji zwłok i dochodzeniach policji

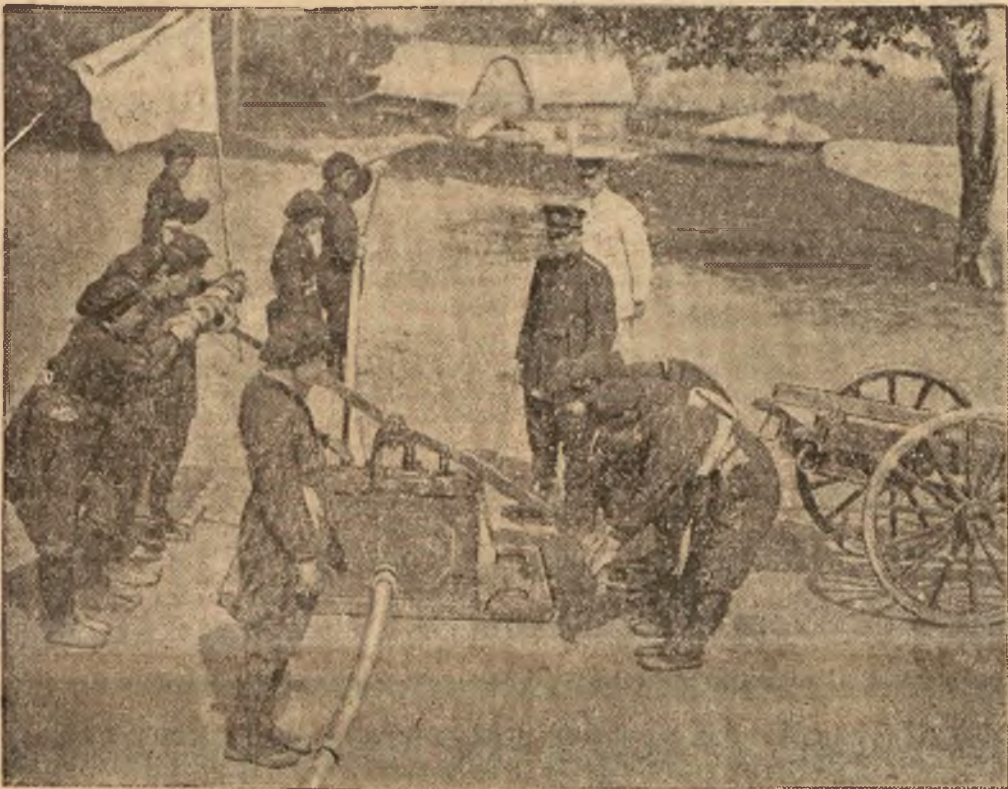
W poniedziałek rano odbyła się w komisie szpitala brackiego w Katowicach sekcja zwłok zamordowanego inż. Michała Skrzywana, który poniósł śmierć z ręki swego podwładnego Kopia, elektrotechnika elektrowni „Św. Jerzy” w Nikiszowcu, pod Katowicami. Sekcję przeprowadził lekarz miejski dr. Kołoczek z Katowic, w obecności sędziego śledczego Zdankiewicza, prokuratora i policji. Lekarz stwierdził, że zabójca Kopf strzelił do swej ofiary z rewolweru z tyłu, i to z bardzo bliska. Kula przebiła tylną część czaszki, przeszła przez mózg i utkwiała w przedniej części czaszki, wywołując natychmiastową śmierć inżyniera. Na głowie zabitego lekarz zauważył kilka ran, pochodzących od ostrego narzędzia, jednak do tej pory nie udało się z pewnością stwierdzić, kto je zadał. Nie jest wykluczone, że powstały one wtedy, kiedy zabójca włókł swą ofiarę po podłodze a następnie wrzucił ją do kanału.

Szczegółowe dochodzenia policji ustaliły, że zabójstwo miało miejsce w komorze elektrowni, w której znajduje się

motor zapędowy, wytwarzający wielki hałas. W tych warunkach strzału rewolwerowego nie mogli słyszeć pracownicy, zatrudnieni w innych halach elektrowni, w których panuje nie mniejszy turkot motorów.

Kurtkę, kapelusz i rękawiczki zamordowanego inżyniera znaleziono w chłodni, do której morderca je wrzucił.

Władysława Gonsiora, oskarżonego przez Kopia o współudział w zbrodni, przesłuchał w poniedziałek sędzia śledczy przy Sądzie Okręgowym w Katowicach. Gonsior nie przyznał się zupełnie do winy. Osadzono go jednak mimo tego w areszcie śledczym w Katowicach. (X)



W Japonii zorganizowano kobiece oddziały straży pożarnej.

### P. Constantinescu w Warszawie

Warszawa, 2. 2. PATA.

Przebywający w Warszawie gubernator Narodowego Banku Rumuńskiego p. Constantinescu w godzinach przedpołudniowych złożył wizyty: wicepremierowi inż. Kwiatkowskiemu, ministrowi przemysłu i handlu Romanowi, wiceministrowi spraw zagranicznych Szembekowi oraz prezesowi Banku Polskiego Byrcze.

W czasie wizyty wiceminister Szembek wręczył p. Constantinescu insygnia wielkiej wstęgi orderu Polonia Restituta. Następnie p. Constantinescu odwiedził Polski Instytut Rozrachunkowy.

## Walka z powodzią w Ameryce

Nowy Jork, 2. 2. PAT.

Ludność Stanów Zjednoczonych z zapartym tehem śledzi rozpaczliwą walkę z powodzią ludności miast, leżących w dolinie Mississipi.

W pobliżu Cairo w st. Illinois poziom wód doszedł do wysokości wału ochronnego. W niektórych miejscach woda zaczęła przelewać się ponad wałem. Przysłapiono do pospiesznej ewakuacji kobiet i dzieci z tego miasta, liczącego około 15 tys. mieszkańców.

Nowy Jork, 2. 2. PAT.

Z Cairo donoszą, iż wezbrane wody Mississipi stale się podnoszą. Zaledwie

15 cm oddziela ich poziom od wierzchołka drewnianych barykad, wzmocnionych workami piasku, które wzniesiono na szczyty biegnących wzdłuż rzeki tam. Kierujący akcją ratunkową uważają, iż sytuacja jest bardzo poważna.

Nowy Jork, 2. 2. PAT.

Według ostatnich oficjalnych danych, w katastrofie powodzi zginęło przeszło 400 osób. Milion mieszkańców zalanych terenów ewakuowano.

## Order papieski dla królowej Włoch

Rzym, 2. 2. PAT.

Papież nadał królowej włoskiej Helenie

„Złotą Różę” z okazji 40-tej rocznicy małżeństwa z Wiktorem Emanuelem III-im.

Ostatnio w r. 1935 „Złotą Różę” otrzymała od Papieża Plusa 11-go belgijska królowa Elżbieta. Odznaczenie to ustanowione zostało w r. 1727 przez Papieża Benedykta 13-go.

Prasa włoska zaznacza, że królowa Helena jest pierwszą królową włoską, która odznaczenie to otrzymała.

## Lindberg przybył do Rzymu

Rzym, 2. 2. PAT.

Lindbergh w towarzystwie żony przybył własnym samolotem do Pizy, lądując na lotnisku Sangusto. Dzisiaj wieczorem Lindbergh udaje się do Rzymu.

## Śnieżyce

San Francisco, 2. 2. PAT.

Na północnych wybrzeżach Pacyfiku, a specjalnie w stanach Portland i Oregon szaleją gwałtowne zamiecie śnieżne.

W stanie Oregon wiele miejscowości jest całkowicie odcięte od świata. Są podobno ofiary w ludziach.

## Dozbrojenie powietrzne Francji Olbrzymi wysiłek zbrojeniowy

Paryż, 2. 2. PAT.

Izba Deputowanych obradowała dziś w dalszym ciągu nad interpelacjami w sprawie obrony narodowej.

Komunista Gitton oświadczył, że stronnictwo jego nie będzie się domagało redukcji

czasu służby wojskowej, licząc się z potrzebami obrony narodowej.

Następnie zabrał głos minister Cof. Na wstępie swego przemówienia podziękował on wszystkim, którzy w interpelacjach podkreślali znaczenie obrony powietrznej w dziedzinie obrony narodowej. Następnie stwierdził, że ilość samolotów, których można używać w pierwszych dniach wojny, wynosiła się o 17 proc., zapas amunicji o 50 proc., uzbrojenie zaś do 70 proc. Wysiłek żadnego państwa w kierunku dozbrojenia powietrznego nie może być porównany z tem, co uczyniła Francja w ostatnich 6-ciu miesiącach.

Następnie minister przedstawił postępy uczynione w kierunku upaństwowienia zakładów przemysłowych, co zapobiegło by jakiegokolwiek spekulacji giełdowej w dziedzinie dozbrojenia.

## Autostrada Rzym - Berlin

Wiedeń, 2. 2. PAT.

Kancelarz Schuschnigg przyjął dzisiaj senatora włoskiego Puricelli, który przedstawił mu projekt autostrady, łączącej bezpośrednio Rzym z Berlinem. Kancelarz wykazał duże zainteresowanie projektem, a w szczególności częścią jego, dotyczącą Austrii

## Rozczarowanie w Berlinie po odpowiedzi min. Delbosa

Berlin, 2. 2. PAT.

Mowa ministra Delbosa w Chateauroux, jako pierwsza oficjalna reakcja na ostatnią mowę kanclerza Rzeszy, wywołała w Berlinie rozczarowanie. Min. Delbos — zdaniem kół niemieckich — nie schodzi z utartych torów francuskiej doktryny bezpieczeństwa i stanowiskiem swym wobec sojuszu z Moskwą nie odbiega od sformułowanych niedawno poglądów premera Bluma. Tym samym sprawa porozumienia politycznego Niemiec z zachodem nie może rużyć na razie z martwego punktu.

Bardzo korzystne wrażenie wywołało natomiast to wystąpienie Delbosa, jak również fakt, że użył on wobec Niemiec tonu wielce kurtuazyjnego. W deklaracji ministra francuskiego ko-

ła niemieckie widzą jednak dowód, że idea porozumienia między obu krajami weszła na porządek dzienny polityki międzynarodowej. W niemieckich komentarzach prasowych obok krytyki widać wyraźne dążenie do uwydatnienia dodatniej strony słów ministra Delbosa.

Półurzędowa „Diplomatische - Politische Korrespondenz” pisze m. in.:

Stosunki przyjacielskie, które Niemcy nawiązują i w których, co powinno być wzorem, nie ma żadnych umów wojskowych, nie są wymierzone przeciw rządowi rosyjskiemu. Niemcy nie dążą do ograniczenia prawa samookreślenia narodu rosyjskiego. Jedynie koncepcje władców w Moskwie, którzy chcą narzucić innym narodom swoje pojęcia o szczęściu świa-

ta, wywołują stanowczy sprzeciw. Dopóki żołnierzy sowieckich będzie przysyłał na wojnę rewolucji sowieckiej, nie można będzie brać na poważnie niemieckiemu za złe, że tę okoliczność i jej konsekwencje niebezpieczne bierze w rachubę.

„Berliner Tageblatt” stwierdza z ubolewaniem głęboką różnicę metod francuskich i niemieckich, potwierdzoną przez min. Delbosa.

„Frankfurter Ztg” przypisuje mowie Delbosa duże znaczenie polityczne, widząc w niej dowód, że rząd francuski ustosunkował się pozytywnie do oświadczenia kanclerza Rzeszy i że na skutek tego dalsze widoki porozumienia francusko - niemieckiego można oceniać optymistycznie.



Sroda

3

Lutego 1937

Dziś: Błażeja  
Jutro: Andrzej  
Wscód słońca: g. 7 m. 24  
Zachód słońca: g. 16 m. 24  
Długość dnia: g. 9 m. 10

**Kronika Śląska**  
Redakcja i administracja: Katowice, ulica Sobieskiego 11, — tel. 349-81.

△ TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH:

PRODA: g. 20 „Wesele na G. Śląsku” (sprze-  
żane).

CZWARTEK: g. 20 „Dama kameleowa”.

△ MIEJSKI DOM LUDOWY W CHORZO-  
WIE:

Czwartek: 4 lutego: g. 20 „Koncert chóru Da-  
na”.

Niedziela: 7 lutego: g. 20. Gościnny występ  
Reduty Warszawskiej: „Woźny i minister”, ko-  
media w 4 aktach.

#### REPERTUAR KIN:

KATOWICE. Capitol: Noc w operze. Casino: Ciotka  
Karola. Colosseum: Syn admirała. Rialto: Noc przed bi-  
twa. Stylowy: od środy: Król Burleski i Dzisiejsze cza-  
sy. Union Anthony Averse. Dębina-Dąb: Za chwilę  
szczęścia i Cyrk Barnuma.

KATOWICE-BOGUCICE. Atlantik: Bohaterowie Sy-  
biru.

CHORZÓW. Apollo: Palac we Flandrii i Noc w ope-  
rze. Colosseum: Dziurki szczęścia i Skamieniały las. Delta:  
Ostatni akord i Za krzywdę brata. Roxy: Walc nad Ne-  
wą i Ostatni posterunek. Rialto: Czarne róże i Flip i  
Flap. Zona z ogłoszenia.

WIELKIE HAJDUKI. Śląskie: W blasku słońca  
i Piekło Chin. Rialto: Walc nad Nową i Pat Patachom  
jako więźniowie.

SZOPIENICE. Colosseum: Księżę Woronciew i Boha-  
terska brygada. Hel: 1) Stradiwari (Gustaw Froehlich).  
2) Moja gwiazdeczka (Shirley Temple). Dziś o godz. 13  
popularne przedstawienie. Wyświetlany będzie film p. t.  
Przygodny romans. Wstęp 25 gr.

MYSŁOWICE. Casino: Czarny anioł. Odeon: Mały  
marynarz i Ostatni poganin. Helios: Pat i Patachom jako  
więźniowie, oraz Louis contra Sharkey.

PIOTROWICE ŚL. Metropoli: Indyjcy plechurzy  
i Tygrys Pacyfiku.

SIEMIANOWICE ŚL. Apollo: Pod dwiema flagami.  
Kameralne: Robin Hood z Eldorado.

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Apollo: Pięć dziewczyn z Ka-  
nady i Upiór na sprzedaż. Colosseum: Ava Maria i Wiel-  
ki plan. Wawel: Po burzy i 6 lat miłości.

SZARLEJ. Apollo: Wierna rzeka.

MIKOŁÓW. Adria: Wierna rzeka.

NOWA WIEŚ. Słońce: Pasteur i Dodek na froncie.

Piast: Barbara Radziwiłłówna i Serca ze stali. Sienk-  
iewicz: Ostatni Mohikanin i Świat jest zachowany.

RUDA ŚL. Apollo: Oczy czarne. Piast: Pod dwiema  
flagami.

WODZISŁAW. Słońce: Burlak z nad Wolgi.

BIELSZOWICE. Śląskie: Conetti i Złota dziewczyna

RYBNIK. Apollo: Sen nocy sylwestrowej i Mały ma-  
rynarz. Helios: Włodek szaleje i Śmierć maszeruje. Bal-  
tyk: Ciotka Karola i Cowboy-bohater.

PSZÓW. Apollo: Dzień szczęścia.

TARN. GÓRY. Nowości: Mayerling.

LUBLINIEC. Apollo: Bal w Savoy i nadprogram.

BIERTUŁTOWY. Helios: Senorita w masce i Księż-  
niczka O'Hara.

RYDUŁTOWY. Apollo: Carewicz i Amerykańskie  
awantury. Polonia: Piekłny wąż i Jadzia.

KNURÓW. Casino: Szalony porucznik i Prawo do  
szczęścia. Śląskie: Ava Maria i Błękitna parada (po-  
pularne przedstawienie).

CHROPACZÓW. Metropoli: 1) Ave Maria. 2) Młody  
brabia.

CZERWIONKA. Apollo: Burza nad Andami.

RADZIONKÓW. Casino: Pieśń miłości i Baoboon.

ORZEGÓW. Casino: Manewry miłosne i Jej eks-  
kercja babka.

#### RADIO

ŚRODA, 3 LUTEGO 1937 R.

Katowice. 6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.09  
Płyty. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Płyty. Płyty. 7.30 Płyty.  
11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Płyty.  
12.50 „Tusze roślinne w gospodarstwie domowym” —  
pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Płyty. 13.58—  
14.00 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodar-  
cze. 15.40 Płyty. 16.10 „Zagadki muzyczne” — dla dzieci  
starszych. 16.30 G. Oslo: Kwintet instrumentów dętych  
op. 81. 17.05 „Czego żołnierz wymaga od społeczeństwa”  
— odczyt. 17.20 Orkiestra Straży Wioziennej. 18.10 Wia-  
domości sportowe. 18.20 „Czy dziecko może być nerwo-  
we” — pogadanka. 18.30 Płyty. 19.00 „Z rzeczy drob-  
nych i wesolych”. 19.20 Utwory wiolonczelowe. 19.40  
„Na lignickich polach” — odczyt. 19.50 „Zagłębie Dą-  
browskie ma głos...”. 21.00 Wiercór IX „Chopin i Geo-  
rges Sand”. 21.40 Recital skrzypcowy. 22.10—23.00 Mu-  
zyka taneczna.

## Zmarł nagle na udar serca

Komisariat policji w Wielkich Hajdukach  
zawiadomiono, że mieszkający w Wielkich  
Hajdukach, 76 letni kawaler, Franciszek Ostar-  
rek od kilku dni nie opuszcza swego mieszka-  
nia. Policja udała się do mieszkania Ostarka,  
otworzyła przemocą drzwi i znalazła go w  
łożku, leżącego bez życia. Przywołany na  
miejsce lekarz stwierdził, że starzec zmarł na  
udar serca. (x)

## Polowali nielegalnie

Na Jana Suchowskiego z Czarnej Hu-  
ty, gmina Sowice i na Augustyna Suchow-  
skiego z Suchej Góry, w pow. tarnogór-  
skim, sporządzono doniesienie do proku-  
ratury, ponieważ w lipcu, sierpniu i wrze-  
śniu ub. roku polowali nielegalnie w la-  
sach Donnersmarcka. Jak wykazały do-  
tychczasowe dochodzenia upolowali oni  
wierzynę ogólnej wartości około 1.300  
złotych.

# Jaki jest skład osobowy diecezji katowickiej

## Brak jeszcze około 1300 księży

W skład duchowieństwa Diecezji Katowic-  
kiej wchodzi dwie generacje kapłanów. Są to  
równocześnie wychowankowie dwóch różnych  
szkół i kultur, szkoły wrocławskiej i krakow-  
skiej. Starsza generacja, święcona w Wrocla-  
wiu, z której najstarszym kapłanem jest ks.  
Sikora, święcony w roku 1876, liczy 266 księ-  
ży. Od roku 1924 księża śląscy kształcą się w  
Krakowie. Z seminarium krakowskiego wyszło  
już 186 księży, z czego w roku ub. 26. Ogółem  
jest więc na Śląsku 452 księży.

Za 2 i pół roku, t. j. po wyświęceniu nowych  
kapłanów pod koniec czerwca 1939 r., księży,  
którzy wyszli z polskiej szkoły, stanowić będą  
przeszło połowę ogółu. Proces ten dokonuje  
się bardzo szybko.

Przyływ księży na Śląsk jest znacznie  
większy, aniżeli ich odpływ. W ostatnich czter-  
nastu latach zmarło na Śląsku 68 księży, czyh  
przeciętnie 5 rocznie. W tym samym czasie  
przybyło 196 księży czyli średnio 14 co roku.  
Przyływ ten z roku na rok wzrasta. Na naj-  
bliższe 5 lat przewiduje się przyływ 125 księ-  
ży, co wynosi średnio 25 księży rocznie. Według  
prawdopodobnych obliczeń liczba księży w ro-  
ku 1941 wyniesie na Śląsku około 550.

Jeśli weźmiemy teraz stosunek liczby wier-  
nych do liczby kapłanów, to sprawa ta przed-  
stawia się następująco.

W Diecezji Katowickiej przypadało: w ro-  
ku 1923 na ogółem 1.055.000 wiernych 294 ka-  
płanów, czyli jeden kapłan na 3.588 wiernych.  
W r. 1936 na ogółem 1.305.000 wiernych 452  
kapłanów, czyli jeden kapłan na 2.887 dusz. W  
r. 1941 na przypuszczalnie około 1.395.000 wier-  
nych będzie prawdopodobnie 551 kapłanów,  
czyli 2.532 dusz na jednego kapłana.

Stosunek zatem liczby wiernych do liczby  
kapłanów poprawia się stale; nie osiągnie on  
jednak nawet w r. 1941 normy, za którą uwa-  
ża się na ogół przeciętnie 1.000 wiernych  
jednego kapłana zwłaszcza, że pewna liczba  
kapłanów świeckich, będąc urzędnikami kurial-  
nymi, nauczycielami, wojskowymi i t. d. nie  
pracuje bezpośrednio w duszpasterstwie, tak  
samo jak kapłani chorzy i emeryci.

Uważać można, że braki powstałe w ten

sposób zapelnia duchowieństwo zakonne, po-  
magające w pracy duszpasterskiej. Kapłanów  
zakonnych stale przebywających w diecezji,  
liczymy 61, z których 7 pracuje z urzędu w  
duszpasterstwie parafialnym.

Wynika z powyższych cyfr, że Diecezja Ka-  
towicka jeszcze daleką jest od właściwej i po-  
trzebnej dla duszpasterstwa prawidłowego liczb-  
y kapłanów. Licząc tysiąc dusz na jednego  
kapłana potrzeba obecnie 1.305 kapłanów, a  
653 kapłanów ogółem, aby dojść do cyfry  
dwóch tysięcy dusz na kapłana. Wobec tego  
w najbliższych latach Seminarium Śląskie bę-  
dzie przyjmowało liczniejszych niż dotąd kan-  
dydatów, by przyspieszyć wzrost liczby kapła-  
nów w naszej diecezji i dojść w przybliżeniu  
do stanu normalnego, zwłaszcza że nie brak w  
diecezji parafii liczących poniżej 2.000 dusz, a z  
drugiej strony także parafii wielkich, w których  
na jednego kapłana przypada 5.000 i więcej  
wiernych.

## Awantura w Szopienicach

W poniedziałek wieczorem doszło w  
Szopienicach do krwawej awantury. Ma-  
ksymilian Emerich z Szopienic (Janowska  
6), jego znajomy Habryka i jeszcze trzech  
osobnik napadli na Franciszka Rostka z  
Szopienic (Janowska 9) w chwili, gdy ten  
wyszedł na podwórze.

Napastnicy pobili go ciężko, w czasie  
bójki Rostek wydobyl z kieszeni rewol-  
wer i wystrzelił z niego -dwukrotnie, ra-  
niając Emerycha w nogę. Ciężko rannego  
przewieziono do lecznicy. (x)

## Znów wypadek przy pracy

Tragiczny wypadek wydarzył się w  
poniedziałek na terenie kopalni węgla „Fi-  
cinus” w Siemianowicach należącej do  
„Wspólnoty Interesów”. 50-letni Robert  
Brol z Siemianowic (Sobieskiego 17),  
pracując w hali kopalnianej, spadł z zna-  
cznej wysokości do kotła, napelnionego  
miałem węglowym i zabił się na miejscu.  
Zwłoki robotnika odwieziono do kostnicy  
Spółki Brackiej. (x)

## Amatorzy sera

Jeden z urzędników Okręgowej Dyrek-  
cji Kolei w Katowicach zgłosił w policji,  
że z magazynów kolejowych przy dworcu  
osobowym w Katowicach skradziono na  
szkodę Skarbu Państwa 1,198 kg. sera tyl-  
zyckiego. Na miejsce kradzieży wysłano  
natychmiast urzędników policji, którzy po  
krótkich dochodzeniach ustalili, że kra-  
dzieży tej dopuścili się pomocnik magazy-  
niera Antoni Żydzik z Brzezinki i praco-  
wnik kolejowy Franciszek Ryś z Katowic-  
Ligoty, którym część skradzionego sera  
odebrano.

Pracowników tych natychmiast zwol-  
niono z pracy, poza tym policja sporzą-  
dziła na nich doniesienie karne i będą od-  
powiadali oni przed sądem. (ag)

## Wiece inwalidów wojennych w Katowicach

### wypowiedział się przeciw projektom Monopoli Tytoniowego

Na sali Powstańców w Katowicach odbył się  
wiece inwalidów wojennych i pozostałych po po-  
ległych z województwa śląskiego, na który po-  
mimo silnego mrozu przybyło około 1.500 osób.  
Na wiecu wygłoszono referaty na temat aktual-  
nych spraw inwalidzkich.

Zarówno w referatach jak i w obszernej dy-  
kusji nad nimi wybijały się na czoło najwa-  
żniejsze postulaty inwalidów wojennych, jak np.  
zniesienie podziału inwalidów na t. zw. zabo-  
rzych i polskich. Ponieważ Ministerstwo Skarbu  
rzuciło myśl zniesienia podziału emerytów na  
zaborczych i polskich, Związek Inwalidów Wo-  
jennych pragnie postarać się o zastosowanie a-  
nalogicznej zasady względem inwalidów wojen-  
nych, którzy wcale nie z własnej woli, lecz pod  
przymusem służyli w b. armiach zaborczych.  
Przytaczano powszechnie znane fakty, iż ci t.  
zw. inwalidzi zaborczy przed wojną już byli  
znani ze swych polskich uczuć narodowych,  
zgodnie z tymi uczuciami wychowywali swe  
dzieci, a w czasie powstań licznie stawiali w  
szeregach powstańczych.

Następnym postulatem, poruszonym przez re-  
ferentów i dyskutantów była sprawa zespolenia  
wszystkich spraw inwalidzkich w jednym mi-  
nisterstwie, a to Opieki Społecznej.

Bardzo silny akcent położono na kwestię za-  
mierzonej reorganizacji systemu sprzedaży wyro-  
bów tytoniowych; wykazano faktami, iż Dyrek-  
cja Monopoli Tytoniowego jest od długich już  
lat polem działania różnych eksperymentato-  
rów. Działalność ich stworzyła ogromny zamęt  
w tym dziale, a Skarbowi Państwa przyniosła  
poważne szkody. Projektowane obecnie przez  
Dyrekcję Monopoli Tytoniowego zniesienie hur-  
towni tytoniowych i wprowadzenie w całej peł-  
ni wolnego handlu tytoniem pozbawił warsztatów  
pracy osoby zasłużone dla Państwa, jak inwali-  
dów wojennych, powstańców i t. p. Uzasadnio-  
ne są przewidywania, iż wkrótce cały handel ty-  
toniem wpadnie w ręce Żydów, jako dysponu-  
jących znacznymi kapitałami.

Wiece zakończono uchwaleniem odpowiedniej  
rezolucji.

## Siedemdziesiąta rocznica istnienia

### Tow. Przemysłowców Polskich w Berlinie

Towarzystwo Przemysłowców Pol-  
skich w Berlinie, będące najstarszym pol-  
skim towarzystwem przemysłowym w  
Niemczech, mające za sobą wieloletnią o-  
wocną pracę organizacyjną wśród Pola-  
ków na obczyźnie, obchodzi w niedzielę  
7. bm. siedemdziesiątą rocznicę swego ist-  
nienia. Uroczystość ta odbędzie się w  
Berlinie w Andreas-Festsäle przy ul. An-  
drzeja 21, początek o godz. 18-tej.

W programie przewidziane jest spra-

wozkanie z 70-cioletniej działalności To-  
warzystwa, występy śpiewaczki operowej  
p. Benderowej - Wituskiej oraz Chóru  
Śpiewaków Polskich w Charlottenburgu,  
deklamacje itd. Po uroczystości odbędzie  
się zabawa taneczna.

Niewątpliwie Polacy z Berlina i okoli-  
cy zjawiają się tłumnie na tę piękną uroczy-  
stość starej i zasłużonej placówki naszej  
za granicą.

# Powiesił się na drzewie po samobójstwie żony

## Tragiczne przejścia rodziny w Ligocie

Wczoraj w południe przechodnie zna-  
leżli w lesie Ludwika Szadoka w Katowi-  
cach-Ligocie mężczyznę, wiszącego na  
sznurze przymocowanym do drzewa. Po  
dochodzeniach stwierdzono, że wisielcem  
jest 62-letni inwalida górniczy Bernard  
K. z Katowic-Ligoty (Szadoka 22).

Przejścia życiowe jego i jego żony były  
wysoko tragiczne. Ze względu na bardzo  
skromne środki utrzymania, żona K. mu-  
siała stale chodzić na hałdę, gdzie zbiera-  
ła odpadki węgla. Przed około dwoma la-  
ty uległa ona na hałdzie nieszczęśliwemu  
wypadkowi, po którym cierpiała stale na

zawroty głowy. Od tego czasu pożyłce  
małżonków było niezgodne, zakłócone  
częstymi awanturami. Po jednej takiej  
kłótni, K. opuścił żonę i udał się w nie-  
wiadomym kierunku. Zaniepokojona o  
los swego męża żona poczęła go szukać,  
a kiedy po kilku dniach nie znalazła go,  
popelnila samobójstwo, wyskakując z ok-  
na swego mieszkania mieszczącego się  
na drugim piętrze, zmarła w drodze do  
szpitala.

Kiedy bląkający po lasach K. dowie-  
dział się o samobójstwie swej żony po-  
wiesił się z rozpaczny na drzewie. (x)

## Ogłoszenia

SINGERMASZYNA 50 zł., nowe na raty sprze-  
da Kornek, Katowice, Jagiellońska 7.

FRYZJERKA zaraz potrzebna. Oferty „Siedem  
Groszy” pod 452d. 1786

SKŁONCZNY umeblowany pokój z używalno-  
ścią łazienki i pianina do wynajęcia. Katowice,  
tel. 358-50. 1785

ZAFLEGMIEŃ płuc, gruźlicę nawet zasta-  
rzałą, astmę, katary żołądka, kamienie żółcio-  
we, choroby nerek, wątroby, usuwam pod  
gwarancją. Laboratorium, Katowice, ul. 3 Maja  
23, III p., m. 8 w podwórzu. 1784

SKŁAD owoców i czekolady razem z mieszka-  
niem w Katowicach od zaraz do sprzedania.  
Oferty do „Siedem Groszy” pod 451d. 1783

POKÓJ z oddzielnym wejściem na skład, po-  
trzebny w centrum Katowic. Oferty do „Siedem  
Groszy” pod „Skład”. 1781

SZEWSKA pucówka (Ausputz Maschine) tanio  
do sprzedania. Mała Dąbrówka, M. Piłsudskie-  
go 16. 1782

MASZYNY do pisania, powielania nowe, uży-  
wane na spłaty. Nauka maszynopisma. „Ma-  
szynopis”, Rybnik, Korfantego 4. 1450

ZA WSZELKIE zaległe reperacje nie wykupio-  
ne do dnia 15 lutego br. nie odpowiadam z po-  
wodu likwidacji. A. Kronenberg, zegarmistrz,  
Katowice, Kościuszki 10. 1787

MASZYNY do pisania nowe, używane, biurowe,  
walizkowe, gwarantowane, korzystne warunki  
płat. Remont, ul. Dworcowa 18, Dom Konsumu  
Kolejowego 1099

## Kursy instruktorskie Kat. Tow. Polek

Kursy informacyjne dla członkiń Kat.  
Tow. Polek w Katowicach będą się odby-  
wać od 15 lutego b. r.

Kandydatki pragnące brać udział w  
powyższych kursach winny się możliwie  
najszybciej zgłaszać do Sekretariatu Kat.  
Tow. Polek w godzinach urzędowych.



# Po śledztwie w sprawie katastrofy pod Mikołowem

## „Przejazd śmierci“ pochłoniął już wiele ofiar

Sędzia śledczy przy Sądzie Okręgowym w Katowicach przesłuchał już strażnika kolejowego Tomasza Drapałę z Mikołowa, który pełnił służbę na przejeździe kolejowym w Kamionce, gdzie w niedzielę w nocy wydarzyła się straszna katastrofa i śmierć czterech ludzi.

Drapała był zupełnie złamany psychicznie. W czasie śledztwa nie starał się ukrywać niczego i podawał zupełnie wyraźnie, że zapomniał zamknąć zaporę kolejową przed nadjeżdżającym pociągiem osobowym, który w ten dzień miał dość znaczne opóźnienie. Było to jednym z powodów katastrofy.

Godny współczucia kolejarz jest cjeem 10-letniego dziecka, z których najmłodsze liczy 2 miesiące, a najstarszy syn 17 lat i jest uczniem rzemieślniczym. Aresztowany jest uchodzącą z pow. strzeleckiego i od samego objęcia Śląska przez władze polskie pełnił służbę na jednym i tym samym posterunku kolejowym. Nigdy nie uchybił w niczym w swej służbie, choć sam przejazd należy do jednego z najniebezpieczniejszych i nazwany jest przez kolejarzy „przejazdem śmierci“. Znajduje się on w mało widocznym miejscu na skraju lasu, w dość znacznej odległości od stacji mikołowskiej; pociągi rozwijają tu największą szybkość. Tam właśnie popełniono wiele samobójstw, rzucając się pod koła nadjeżdżających pociągów. Jak podają koledzy Drapały, w ciągu ostatnich kilku lat 7 osób zginęło tu dobro-

wolnie pod kołami, ponosząc śmierć na miejscu.

### Bogato ilustrowany Główny Katalog NASION i ROŚLIN

z uwzględnieniem ostatnich  
nowości na rok 1937 wy-  
szedł już z druku i wysyła  
b e z p ł a t n i e

**B. HOZAKOWSKI**  
Skład i Hodowla Nasion  
Zakłady Ogrodnicze  
TORUŃ, skrzynka pocztowa 1.

Po przeprowadzonym śledztwie stwierdzono, że Drapała należał do sumiennych pracowników kolejowych, był pracownikiem etatowym i nigdy się nie upijał. Zohowywany był do 12-godzinnej pracy dziennie. Po katastrofie nieszczęśliwy kolejarz biegł obok miejsca katastrofy, jak gdyby postradał zmysły, a nawet usiłował popełnić samobójstwo, czemu jednak przeszkodziła rodzina.

Ponieważ katastrofa wydarzyła się w ostatni dzień miesiąca, na zarządzenie Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach nie wypłacono Drapałę, ani jego rodzinie należnych poborów. Służba kolejowa na stacji mikołowskiej urządziła wśród kolejarzy zbiórkę na jego rodzinę, która przyniosła 36 zł.

Drapała przebywa w więzieniu katowickim. (x)



Zespół amatorski Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Jastrzęblu odegrał na sali Kasyna Dolnego sztukę p. t. „Zemsta Cyganki“.

## Samobójstwo z nędzy

W Małej Dąbrowce przy ul. Normy 13 powiesił się w własnym mieszkaniu bezrobotny kawaler, Józef Sz. lat 32, pochodzący ze wsi Skorodów, w pow. rawickim. Żył on w niedostatku i nędza była powodem jego samobójstwa.

## Nowa partia śląskich hitlerowców przed sądem

W najbliższą środę dnia 3 lutego br. rozpocznie się przed Sądem Okręgowym w Katowicach drugi proces polityczny przeciwko następnej partii członków nielegalnej organizacji hitlerowskiej N. S. D. A. B. Na ławie oskarżonych zasiądzie kilkudziesięciu oskarżonych, którzy byli członkami tej organizacji i składali przysięgę na wierność Hitlerowi. Wielu z oskarżonych, objętych aktem oskarżenia zbiegło przed aresztowaniem do Niemiec. Przeciwno zbiegłym sprawa będzie zawieszona.

Rozprawa ta budzi wielkie zainteresowanie. (ag)

## Organ urzędników państwowych przeciw niecelowemu subwencjonowaniu stowarzyszeń

Organ Zw. Urzędników Państw. i Samorządowych Woj. Śląskiego „Urzednik Polski“ w numerze z lutego br., omawiając preliminarz budżetowy woj. śląskiego na r. 1937-38, pisze m. in.:

„Trochę nieprzyjemnie uderza w preliminarz także kwota, przeznaczona na subwencje, które wynoszą 1.483.040 zł. Sądymy, że w tej pozycji byłoby pożądane pewne oszczędności, które z większym pożytkiem można by przeznaczyć n. p. na dotację dla Śląskiego Funduszu Gospodarczego. Różnego rodzaju stowarzyszenia, ubiegające się o wysokie subwencje, winny starać się, by swój byt utrwalić przy pomocy własnych fundu-

szów. Nie trudno być społecznikiem, jeżeli się korzysta z wygórowanych subwencji, ale zasługą jest, jeżeli się pracą i poświęceniem w stowarzyszeniu tak pokieruje, że można się poszczycić rezultatami swych wysiłków bez uciekania się do pomocy finansowej województwa.

Wzrost wydatków na emerytury — z 4.100.000 zł. na 4.469.900 zł. przy obniżeniu kwoty na pomoc lekarską dla urzędników, mimo powszechnie znanej niedostateczności tej pomocy, przyjęto w sferach urzędniczych z pewnym niezadowolaniem“.

Uwagi najzupełniej słuszne i na miejscu, tym bardziej, że na plenarnym posie-

## Z Śl. Związku Kolek Rolniczych w Lublińcu.

Zarząd Śl. Związku Kolek Rolniczych na powiat lubliński zawiadamia, że do dnia 18 lutego br. muszą być ukończone walne zebrania członków Kolek. 2) Należy zawiadomić Zarząd Powiatowy o terminie i miejscu wyznaczonych zebrań wyborczych. 3) Kursy i zebrania rolnicze odbędą się w terminach i miejscowościach jak następuje: 4 lutego o godzinie 9-ej w Koszęcinie; 11 lutego o godz. 15,30 w Strzebińcu; 15 lutego o godz. 15,30 w Boronowie; 19 lutego o godz. 15,30 także w Boronowie; 25 lutego o godz. 15,30 w Olszynie; 26 lutego o godz. 9,30 w Sadowie; 27 lutego o godz. 15,30 w Woźnikach i 28 lutego o godz. 15,30 w Kochanowicach.

Filmy rolnicze połączone z odczytami wyświetlane będą: 25 lutego o godz. 16 w Pawonkowie; 25 lutego o godz. 19 w Olszynie; 26 lutego o godz. 16 w Lisowie; 26 lutego o godz. 19 w Sadowie; 27 lutego o godz. 16 w Koszęcinie; 27 lutego o godz. 19 w Woźnikach; 28 lutego o godz. 16 w Strzebińcu; 28 lutego o godz. 19 w Kochanowicach; 1 marca o godz. 16 w Kaletach i 1 marca o godz. 19 w Lublińcu.

Od dnia 21 stycznia br. biuro Śl. Z. K. R. na pow. Lublińcu znajduje się w gmachu K. K. O.

Rolnicy pow. lublińskiego korzystać mogą z kredytu na zakładanie sadów oraz podsiwy i zakładanie łąk. Kredyty tanie — od 3 do 6 lat — płatne po 3 latach od dnia zaciągnięcia, oprocentowanie od 1 do 3 procent rocznie. Rolnicy otrzymują nie gotówkę, lecz towar jak drzewka owocowe, nasiona traw, nawozy pomocnicze. Kredyt otrzymać mogą tylko hipoteczni właściciele ruchomości.

Ponadto członkowie Kółka mogą nabyć za okazaniem legitymacji półtoraroczne króliki rasy angorskiej u naczelnika Zakładu dla niepoprawnych przestępców po cenie 5 zł za sztukę. Termin sprzedaży królików tylko do dnia 20 lutego br.

Niektórzy rolnicy powiatu podpisali w Spółdz. „Zagroda“ w Lublińcu deklarację obowiązującą ich do dostarczenia zboża na wywóz do Niemiec. Termin dostawy już upłynął, a rolnicy z obowiązku się nie wywiązali. „Zagroda“ zaofiarowane zboże przez rolników odsprzedała innym firmom, zatem zboże rolnicy dostarczyć muszą, by uniknąć skutków spraw sądowych i z tym związanych kosztów.

Biuro Kółka będzie czynne w każdą środę od godz. 8 do 13, w razie święta w czwartki.

dzeniu Sejmu Śl. nie znalazł się ani jeden poseł, który by poruszył tę sprawę. Przypomnieć należy, że preliminarz budżetowy na r. 1937-38 przewiduje m. in. 15 tys. zł. na Zw. Młodzieży Powstańczej (O. M. P.), który poza porządnym umundurowaniem nie może się jednak poszczycić jakimś wybitnym dorobkiem w dziedzinie wychowania fizycznego, dalej 10 tys. na K. P. W., które przecież pobiera z ministerstwa komunikacji poważne dotacje. 25 tys. zł. na urządzenie „Świąta Gór“ w Wiśle, 20 tys. zł. na rzecz nieznaną bliżej „Bratniej Pomocy“ b. uczestnikom walk o niepodległość w Warszawie, no i wreszcie, 150 tys. zł. na budowę domu Zw. Powst. Śląskich w Katowicach.

Naprawdę byłoby słuszniej i lepiej, gdyby kwoty powyższe przekazano do dyspozycji Śląskiego Funduszu Gospodarczego.

## Humor

### PRZYKŁADY HISTORYCZNE

— Jan Figurski. Oskarżony pan jest o nielegalne uprawianie praktyki lekarskiej. Co pan ma na swoją obronę?

— Oskarżenie jest niesłuszne. Historycznie niesłuszne.

— Jakto niesłuszne. Ma pan dyplom lekarski?

— Nie mam.

— No więc?

— Cóż ma jedno do drugiego? Joanna d'Arc też generałem nie była, a dała w skórę Anglikom.

**NAJLEPSZY DOWÓD**  
— Wiesz, Marysia fotografowała się.

— Czy zdjęcie podobne do niej?

— Widocznie tak, bo nikomu nie pokazała.

### DRAMAT

— Ach, gdybym miała pieniądze na kurację odchudzającą!

— Przecież już je miałaś ze dwadzieścia razy!

— Tak, ale niestety, zawsze je przejadałam.

### W SĄDZIE

Prokurator: — Jak widzimy, włamanie zostało dokonane z niezwykłą precyzją i umiędzynością.

Oskarżony: — Ależ, panie prokuratorze, niech pan mi nie pochlebia.

— 128 —

— Niech pan postąpi, poruczniku, jak uzna za wskazane! Ale teraz pójdźmy spać, abyśmy się jutro nie spóźnili na pogrzeb Brennana. Pójdziemy chyba po cywilnemu, prawda?

Bill Gordon szedł do domu pieszo. W myślach jego różne obrazy zmieniały się, jak w kalejdoskopie. „Pani leśniczyna“ była uderzająco podobna do Joel Carter. Przed zaśnięciem przypomniał sobie raz jeszcze „Khasanę“. Ostatnim przeblyskiem świadomości wydał sobie rozkaz: — Spać!, chciał bowiem na jutro rano mieć mózg świeży i wypoczęty.

W nocy śniło mu się, że czyta jakąś powieść kryminalną, w której pojmano zbrodniarza na pogrzebie jego ofiary. — Jakież nonsensy przychodzi człowiekowi do głowy, — rzekł do siebie we śnie Bill — organizacja, która zdołała zamordować szefa Defensywy Stanów Zjednoczonych, na pewno wie, dokąd powinna posyłać swoich ludzi, a dokąd nie...

Bill miał wrażenie, że śpi dopiero od pięciu minut, gdy ktoś zaczął się silnie dobijać do drzwi jego sypialni. Była godzina ósma rano.

### ZDAŁA OD OJCZYZNY...

Niewiele rzeczy na świecie tchnie takim smutkiem, jak „oficjalny“ pogrzeb wojskowy. Gośćmi żalobnymi są młodzieńcy, kroczący w regularnych czwórkach, chłopcy, którzy nie mieli jeszcze czasu myśleć o śmierci, którzy ani razu w życiu nie widzieli człowieka, odprowadzanego oto na wieczny spoczynek i którzy nie znają nawet jego nazwiska. Wiedzą tylko, że dostaną się do „paki“, jeżeli w jakikolwiek

TU WYCIĄCI

— 125 —

być Brennan. „Mógł być“, orzekła nawet Rada Wojenna, która obecnie na pewno nie była skłonna do złożenia hołdu pamięci samobójcy. Lecz równie dobrze Brennan mógł się zastrzelić dlatego, że nie mógł znaleźć właściwego winowajcy...

Jedynę wyjście z sytuacji polegało na znalezieniu śladów zdrajcy i na wytypowaniu całego gniazda zdrady.

Zadaniem tym obarczono Gardenera, a stary pułkownik, któremu pozostawiono możliwość dobrania sobie godnego zaufania oficera młodszego jako adiutanta, nie grał przed Gordonem komedii. Powiedział mu bez ogródek, o co chodzi i zakończył słowami:

— To mam zrobić. Niezego innego podobno ode mnie nie wymagają!

Później Gardener kazał sobie przynieść akta, spisane przez komisję, która urzędowała w Hotelu Andover, gdyż doświadczenie z przeszłości policyjnej kazało mu zacząć poszukiwania od samej tragedii.

Wreszcie obaj z Gordonem pogrążyli się w głębokim milczeniu i w rozmyślaniach.

\* \* \*

Gordon spojrzał na świecący cyferblat swego zegarka, nabytego z myślą o nocach, które trzeba będzie spędzać w okopach francuskich. Spojrzał — i przeraził się, że jest już tak późno.

— Trzeba zapalić światło... — mruknął raczej energicznie, niż z fantazją i przekreślił kontakt.

Gardener siedział w dalszym ciągu, zagłębiiony w fotelu. Gordon przeciągnął się i zaczął krążyć po pokoju. Bezwiednie stanął i pochylił się nad stołem, na którym leżały „dowody rzeczowe“: pęk kluczy,



# Łódź podwodna zaatakowała rządowy statek hiszpański

Madryt, 2. 2. PAT.

Z Malagi donoszą, iż niedaleko od wybrzeży Nerja a Torrox łódź podwodna, której przynależności nie stwierdzono, zaatakowała parowiec hiszpański „Delphin“, który powracał do Malagi z ładunkiem towaru.

Na krótko przed tym ponad parowcem krążyły dwa samoloty powstańcze, które zostały jednakże zmuszone do wycofania się ogniem karabinów maszynowych znajdujących się w pobliżu hiszpańskiego krążownika. Łódź podwodna zuciła dwie torpedy, które poważnie uszkodziły statek. Załogę i ładunek jego udało się uratować.

## Pod Aranjuezem

Madryt, 2. 2. PAT.

Rada obrony stolicy komunikuje: Powodzenie ofensywy na odcinku Aranjuezu pozwoliło zająć wojskom rządowym nowe pozycje pomiędzy Bastida a fabryką broni w Cigarral. Na innych odcinkach frontu dokoła Madrytu panuje spokój.

## Flota brytyjska w Barcelonie

Nowy Jork, 2. 2. PAT.

Strajk pracowników portowych na brzegach Pacyfiku, jak donoszą oficjalnie, zakończył się.

Barcelona, 2. 2. PAT.

Jutro ma przybyć do Barcelony krążownik angielski „Nelson“, któremu towarzyszą trzy inne jednostki floty brytyjskiej. Na pokładzie krążownika znajduje się admirał sir Roger Backhouse. Do wizyty tej w kołach rządowych przywiązywane jest bardzo duże znaczenie.

## Hiszpania zapłaci milion pesetów odszkodowania za śmierć Borchgrave'a

Bruksela, 2. 2. PAT.

„Le Peuple“ dowiaduje się, iż w odpowiedzi, jaka nadeszła od rządu hiszpańskiego do Brukseli, wyrażono gotowość

zapłacenia miliona pesetów odszkodowania z powodu śmierci barona Borchgrave

pod warunkiem, iż Belgia zgodzi się przedłożyć sprawę Trybunałowi Haskiemu.

## Król Gustaw V przybył do Brukseli

z rewizytą do króla Leopolda

Bruksela, 2. 2. PAT.

Król szwedzki przybył dzisiaj o godz. 11-ej do Brukseli. Król Gustaw V-ty rewizytuje obecnie króla belgijskiego, który w roku ub. odwiedził Sztokholm.

Ulice stolicy Belgii przybrały odświętny wygląd. Na wszystkich domach wywieszono flagi

o barwach belgijskich i szwedzkich.

O godz. 6-ej m. 18 z dworca północnego w Brukseli wyruszył do Herbesthal na granicy belgijskiej pociąg królewski na spotkanie króla Gustawa. W pociągu tym zajęli miejsca przedstawiciele króla i rządu oraz poseł szwedzki.

## MILION ŻYDÓW

może osiedlić się na San Domingo

Nowy Jork, 2. 2. PAT.

Dr. Howard Blake, który właśnie powrócił z wycieczki do Indii Zachodnich (Antyle), odbył dłuższą konferencję z prezydentem republiki San Domingo, Rafaellem Trujillo.

W rozmowie tej omawiano sprawę imigracji Żydów z Europy na San Domingo. Prezydent tej republiki miał się zgodzić na wypuszczenie do kraju miliona imigrantów żydowskich i przyznania każdemu z nich farmy 30-akrowej, wolnej od podatku przez pierwszych pięć lat. Dr. Blake obliczył, że sprowadzenie 1 osadzenie

na roli każdego takiego żydowskiego imigranta będzie kosztowało tysiąc dolarów. San Domingo ma obecnie niespełna półtora miliona mieszkańców. Zdaniem prezydenta Trujillo, łatwo w tej wyspiarskiej republice będzie można pomieścić jeszcze cztery miliony imigrantów. Sprawa osadnictwa żydowskiego jest obecnie w rękach prezesa kongresu żydowskiego, rabina Wise, który prowadził korespondencję z prezydentem Trujillo i ma niebawem wysłać specjalną komisję ekspertów na San Domingo, która zbada stosunki na miejscu.

## Jędrzejewicz contra red. Hrabyk

Echa rozwiązania osławionej „Straży Przedniej“

Warszawa, 2. 2. Tel. wł.

Do Wydziału VIII Karnego Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęła skarga b. premiera Janusza Jędrzejewicza przeciwko redaktorowi Klaudiuszowi Hrabykowi, o zniesławienie na

łamach pisma „Dziennik Polski“ we Lwowie.

W roku ubiegłym odbywał się w Warszawie zjazd organizacji pracy obywatelskiej młodzieży „Straż Przednia“. Zjazdowi przewodniczył b. premier Jędrzejewicz. W „Dzienniku Pol-

# Nowy rząd japoński

## zająć się ma reorganizacją obrony

Tokio, 2. 2. PAT.

Cesarz przyjął dzisiaj rano ministra generała Hayaszi, który przedstawił mu listę nowego rządu. Lista ta została zaaprobowana przez cesarza. Gabinet gen. Hayaszi rozpoczął urzędować dzisiaj o godz. 11-tej rano. Skład jego jest następujący: prezes rady ministrów, minister spraw zagranicznych i minister oświaty — gen. Hayaszi.

Minister spraw wewn. — Kakichi Kawarada.

Minister finansów i kolonii — Toyatoro Kuki.

Minister wojny — gen. Kotaro Nakamura.

Minister marynarki — wiceadmirał Mitsumasa Yonai.

Minister sprawiedliwości — Suehiko Sziono.

Minister rolnictwa i min. komunikacji — Tatsunosuka Yamazaki.

Minister handlu, przemysłu i kolei — wiceadmirał Takuo Godoh.

Koła polityczne, według Havasa, komentują przychylnie skład nowego rządu, uważając, iż jest on wyrazem równowagi, osią-

gniętej pomiędzy kołami wojskowymi i morskimi a kołami przemysłowymi.

W kołach, zbliżonych do rządu, przewidyują, iż zajmie się on przede wszystkim reorganizacją obrony narodowej i załatwieniem budżetu. Następnie na porządek dzienny wejdą sprawy zagraniczne.

Prasa zapewnia, iż Hayaszi ofiaruje portfel ministra spraw zagranicznych ambasadorowi Japonii w Paryżu — Naotake Sato, który wyjechał już obecnie z Francji do Japonii.

## Koszty wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych

Waszyngton, 2. 2. PAT.

Według raportów, przedłożonych rządowi przez obie partie, republikańskie wydał na jesenną kampanię wyborczą, którą przegrał, 8 milionów dolarów, demokraci zaś za wygraną kampanię 5,2 miliony dolarów.

## Incydent sowiecko-estoński

Tallin, 2. 2. PAT.

W pobliżu granicy estońskiej - sowieckiej, która biegnie środkiem jeziora Pejpus na terytorium estońskim, straż graniczna sowiecka aresztowała 10 rybaków estońskich wraz z całym ekwipunktem, sieciami, łodziami i kołmi, znajdującymi się na brzegu jeziora i wysłała w głąb Rosji, przy czym znikł żołnierz estońskiej straży granicznej.

Rząd estoński wysłał specjalną komisję śledczą na miejsce wypadku i złożył odpowiedni protest.

TU WYCIĄCI

— 126 —

Kalendarzyk, chustka do nosa, portmonetka, ołówek i papierosnica — przedmioty, znalezione w kieszeniach Brennana, oraz ośmiostrzałowy Colt, z którego wyleciał zabójczy pocisk.

— Tylko w pierwszej sekundzie wierzyłem w samobójstwo... — rzekł półgłosem w zadumie Bill, biorąc ciężką broń do ręki.

Czy kierowała nim nadzieja, że gołym okiem zdoła zauważyć jakieś odciski palców? Czy też była to tylko bezmyślność? Gordon nie wiedział, dlaczego bierze do ręki rewolwer, dlaczego podnosi go do oczu i przygląda mu się z bliska tak, jak gdyby nigdy w życiu nie miał w ręku pistoletu służbowego...

Nagle Gordon drgnął i przysunął rewolwer jeszcze bliżej do twarzy. Nie do oczu: do nosa. Do swego dużego nosa, tyle już razy skarykaturowanego. Obwąchał pistolet i znowu drgnął. Tak. Góruje zapach oliwy, którą się smaruje broń, aby nie rdzewiała. Tak. Czuć jeszcze zapach prochu, spalonego przy wystrzale. Lecz z tymi dwoma zapachami miesza się jakiś trzeci — ciężka, delikatna woń...

„Khasana!“ — krzyknął Gordon, a Gardener zerwał się na równe nogi z fotela.

— Co to jest?!

— „Khasana“ oznacza, — odpowiedział niejasno Gordon, — że Brennan nie popełnił samobójstwa. Został zabity, zastrzelony przez kobietę...

— Wynosić mi się precz! Człowieku, dokąd pan diabli niosą?! — ulżył sobie Gardener i jednym skokiem znalazł się przy Gordonie. — Niech pan powacha, pułkowniku, — rzekł Bill, podając staremu pistolet. — To są perfumy „Khasana“! Kupowałem je stale swemu „ideałowi“, będąc jeszcze na politech-

— 127 —

nice... Do ojca pisałem zawsze, że zламаł mi się kątomierz... Te kątomierze były drogie, ale sądzę, że pieniądze, wydane na nie, nie poszły na marne...

Porucznik ożył, a zdawało się, że i z Gardenera spadły wszystkie troski. Siedzieli jeszcze przez całą godzinę razem, walcując bezustannie na wszystkich boki i strony zagadnienie, „jaki był przebieg ostatnich chwil Brennana. Gardener kilkakrotnie z całą stanowczością i uporem wystąpił przeciwko przypuszczeniu, iż w życiu Brennana złowrogą rolę odegrała kobieta.

— Nasyłał kobiety innym ludziom, musiał więc niewątpliwie wiedzieć, ile są warte! — tryumfował Gardener.

Ale umilkł, gdy mu Gordon zaczął opowiadać o lekarzach, którzy wpadli w nałóg pijaństwa, czy morfinizmu, choć się uczyli za młodu, jakie są tego skutki.

— A gdyby był nikt nie wysunął takiej hipotezy? — rzucił wreszcie pułkownik ostatnie zastrzeżenie, lecz Gordon wyczuł, że stary oficer już tylko kryje nim odwrót z zajętego przez siebie stanowiska.

— Wycofuje się z honorem... — pomyślał Bill, uśmiechając się nieznacznie.

Po pierwsze — rzekł porucznik — Brennan był szefem defensywy i dlatego musiał umieć ukrywać pewne rzeczy. Poza tym zaś był człowiekiem z o n a t y m, a słyszałem, że w człowieku żonatym tkwi niekiedy kawałek kłusownika: musi się czaić tak, aby „zwierzyna“ niczego nie zwietrzyła i aby pani leśniczyna niczego nie zauważyła...

— Wynosić mi się precz... Dokąd pana diabli niosą?... mruknął Gardener i dodał głośno:

## Humor

### KALKULACJA HANDLOWA

— Jaki rachunek wystawić za tę reperację, panie szefie?

— Trzydzieści sześć złotych... albo, niech pan dla okragłości napisze: czterdzieści złotych... albo zaraz... niech pani napisze czterdzieści cztery złote osiemdziesiąt pięć groszy. Klienci nie lubią zaokrąglania rachunków.

### TAJEMNICE TWÓRCZOŚCI

— Panie redaktorze, przynoszę panu wspaniały cykl artykułów o Abisynii.

— Przecież pan, do licha, nigdy nie był w Abisynii.

— Dziwna pretensja. A Dante był w piekle?

### TO MU COŚ PRZYPOMINA

Mazurkiewicz, po przyjacielskim śniadanku, zwiędza z kolegami Ogród Zoologiczny. Przy klatce żyrafy przystaje nagle i patrząc pilnie na jej szyję, mówi:

— Czekajcie, czekajcie... to mi coś przypomina... Aha, racja! Miałem kupić żonionie aksamitkę na szyję.



# Wydziedziczona

141)

## STRESZCZENIE POČĄTKU POWIEŚCI.

Piękna i młoda hrabianka Irena Hohenstein z Niemiec wyszła wbrew woli rodziców za mąż za Artura Nordhelma, który ją wkrótce porzucił i wyjechał do Ameryki. Wypędzona z domu przez ojca, Irena wraz z małym dzieckiem wyjechała do Ameryki, gdzie odnalazła Artura, który przybrał nazwisko Gould i ożenił się powtórnie. Przegrawszy majątek w karty, Artur zamordował w celach rabunkowych swego teścia Smitha i, ścigany przez policję, ukrywa się. W Ameryce Irena przeżywa istną gehennę, prześladowana przez swego męża zbrodniarza. Wreszcie utraciwszy dziecko, małą Liddy, która zagubiła w puszczy, rozchorowała się ciężko i dostała się do szpitala, którego dyrektor wcielił ją, chcąc ją zmusić do uległości. Tymczasem Nordhelm popełnia coraz to nowe zbrodnie. W tym czasie dwaj zamożni przyjaciele Ryszard i James, zaczęli uczęszczać do pewnego kabaretu zwanego „Białym Palacem”, w którym przebywały młode i piękne kobiety.

Zanim zdążył schwycić ją za rękę, Manuelita uciekła. Pobiegł za nią, ale daremnie. Szybko zamknęła się w swoim pokoju.

— Czy otworzysz? — zawołał. — Wywalę drzwi, uduszę cię, bezwstydnico!

Nagle wstrzymał się. Wytłumaczył sobie, że nie wolno mu było wywołać skandalu, wszak naraziłby się na pośmiewisko!

Najlepiej będzie, jeśli wróci na salę i skarci barona, ale musi to uczynić niezwłocznie.

Szybkim krokiem udał się do sali gry.

Baron stał w środku salonu, a dookoła niego grupa panów, która mu winaowała z powodu tak wielkiej wygranej.

Mr. Blackburne podeszedł do niego.

— Czy mogę poprosić pana o chwilę rozmowy, panie baronie?

— Jestem do usług pana, przepraszam panów na chwilę! — odpowiedział grzecznie.

Obaj weszli do niszy.

— Panie baronie! — zaczął mr. Blackburne. — Muszę z panem pomówić o bardzo ważnej sprawie... Czy zna pan tę kartę?

Pokazał mu ją.

— Co to ma znaczyć? — zapytał baron.

— Nie będę pana długo nudził. Żona moja zgubiła tę kartę i tym samym dowiodła mi, że działała w ścisłym porozumieniu z panem.

Baron wzdygnął się.

Więc miłość Manuelity była krótkotrwała, ponieważ już go zdradziła. Nie mógł pogodzić się z tą myślą.

— Niech pan się nie tłumaczy — rzekł chłodno mr. Blackburne — nie wiem, która karta była dobra, inaczej zażądałbym od pana zwrotu tych 4 milionów, ale za to żądam od pana innej satysfakcji!

— A mianowicie?

— Wzywam pana na pojedynek: niech broń rozstrzygnie. Pojedynek odbędzie się w tajemnicy.

— A gdybym panu odmówił?

— Wówczas szpicrutą w obecności wszystkich gości obije pana na sali.

Mr. Blackburne zaczerwienił się, jak burak.

— Zgadza się na pojedynek, jaką broń pan wybiera?

— Proponuję panu szablę. Słyszałem, że jesteś pan dobrym szermierzem, a ja również nieźle władam tą bronią.

— Zgoda! Więc kiedy ma się to odbyć?

— Jutro zrana w parku S-go Karola; pierwszy pociąg odchodzi o 5; o 7-ej będę już na miejscu.

— A kogo mam wybrać jako świadków?

— Kogo pan sobie tylko życzy. Dzisiejszej nocy przysię panu moich sekundantów.

— Dobrze!

Po tej rozmowie wyszli z niszy.

Baron zbliżył się do mr. James Davis'a.

— Mr. Davis, czy zechce mi pan oddać przysługę?

— Ależ bardzo chętnie.

— Czy zechce pan być jutro rano moim sekundantem?

— Sekundantem!? Czy pan wywołał awanturę?

— Cicho, to jest tajemnica. — Więc jutro rano o 5-tej spotkamy się

że nie mogłabym żyć bez ciebie, nie mogłam się doczekać chwili spotkania z tobą.

— Wiem o wszystkim, bohaterko, o wszystkim, co uczyniła dla mnie, — szeptał, całując ją namiętnie w szyję i twarz.

— Nie mów o tym więcej! — prosiła.

— A mąż? — zapytał.

— Nie mów mi o nim, nienawidzę go, czuję do niego wstręt, nie znoszę go.

— A gdyby dowiedział się, że jesteś tutaj?

— To niemożliwe. Jemu się wydaje, że znajduje się w moim pokoju, gdyż przed chwilą zamknęłam się

mes.

Baron wzruszył ramionami. Zapanowała cisza.

— Stacja S-go Karola — zawołał konduktor.

Z pociągu wysiadło bardzo mało osób, pomiędzy nimi byli obaj przeciwnicy z swoimi sekundantami.

Miasto leżało po prawej stronie dworca i było oddalone o kilka mil, po lewej zaś był piękny las z polanką. Było to ulubione miejsce wycieczkowiczów.

Milcząc, czterech mężczyzn szło w kierunku lasu.

— Czy lekarz nie będzie obecny? — spytał się po cichu James.

— Mr. Blackburne miał to wszystko załatwić — odpowiedział baron.

Nareszcie doszli do celu.

Stanęli na polance, otoczonej krzakami.

Mr. Blackburne, który siedł pierwszy, przystanął.

— Jeśli pan nie ma nic przeciw temu, to załatwimy tutaj naszą sprawę honorową — rzekł Blackburne łodowatym tonem do barona, który się do niego zbliżył.

Baron lekko skinął głową.

Sekundant bankiera rozpakował tymczasem jakąś podłużną paczkę i wyjął z niej dwie szable, które wręczył dzierżawcy.

— Proszę, niech pan wybiera! — rzekł chłodno mr. Blackburne, podając szablę Jamesowi.

— Niech pan wybiera panie baronie, gdyż ja nie znam się na tym — odrzekł młody człowiek.

Ze zwykłym spokojem baron przyjął szablę. Nikt nie zauważył, jak dokładnie badał rękojeść każdej z nich.

Naraz spostrzegł na jednej z nich uszkodzenie.

Drugą szablę oddał Jamesowi.

— Już wybrałem!

Bankier wziął do ręki drugą szablę.

— Dostała mi się moja ulubiona szabela, a teraz strzeż się, łotrze! — pomyślał. — Jeśli lekarz będzie potrzebny, to mój przyjaciel obejmuje tę funkcję — rzekł flegmatycznie mr. Blackburne do Jamesa i spojrzał groźnie na barona.

Przeciwnicy zdjęli surduty.

Sekundanci odmierzyli przestrzeń i szable skrzyżowały się.

Obaj przeciwnicy zachowywali zupełny spokój.

Szable odbijały się tak, że czasami pokazywały się iskry.

Nagle baron cofnął się. Ostrze uderzyło w jego lewe ramie.

Sekundanci zauważyli duże plamy krwi na koszuli.

— To nic nie jest! — zawołał baron. — Jest to tylko powierzchowna rana.

Szable skrzyżowały się na nowo.

Oczy dzierżawcy zaiskrzyły się. Nagle zadał pchnięcie i ostrze jego dotknęło już serca barona.

Ale Falkenburg bardzo zręcznie odbił cios mr. Blackburna i skolei sam zadał pchnięcie.

Dzierżawca odbił, ale równocześnie rozległ się suchy trzask. Szabela Blackburna złamała się i baron trafił go w samo serce.

Sekundant dzierżawcy prędko doskoczył i podniósł głowę nieszczęśliwego przeciwnika barona.

— Za późno! — mrucał do siebie. James zbliżył się do barona i trzył w rękę szablę nieboszczyka, który wywał złamane jej części.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## — Proponuję panu szablę...

na zachodnim dworcu.

— O piątą? Czy to nie zawczesnie? Zwykle o tej porze leżą jeszcze w łóżku, ale trudno! Będę czekał.

— Dziękuję panu! Do widzenia! Baron pożegnał się i poszedł do parku.

Naraz zauważył jakąś kobietę postać, w której poznał pokojówkę Manuelity.

— Prędeż, panie baronie! — szepnęła.

Poszedł za nią przez różne aleje, aż doszli do małego pawilonu.

— Niech pan wejdzie, a ja tutaj zostanę na czatach. Gdyby się ktoś zjawił, zapukam w okienko.

Baron wszedł do pawilonu i zamknął drzwi za sobą.

W pawilonie było ciemno. Naraz dwoje ramion objęło go za szyję. Poczł cudny zapach perfum i namiętny pocałunek gorących ust.

— Kochanie! — szeptała Manuelita. — Na Boga, powiedz mi, o czym mówił z tobą mój mąż. Umieram ze strachu.

Baron objął ją namiętnie.

— Powiedz, czy ci groził?

— Wyzwał mnie na pojedynek, słodki dzieciaku!

— I na jaką broń?

— Na szablę!

— Boże, jest mistrzem w szermierce! Nie, nie, w żaden sposób nie powinienem się zgodzić, gdyż będziesz zgubiony!

— Uspokój się, Manuelito — pocieszał ją baron. — Ja również walczę dobrze!

— Ależ nie! Słuchaj, wpadłam na cudowny plan.

— Mów, kochanie!

— Nie, to pozostanie moją tajemnicą, ale jedno ci powiem, gdy mój mąż pozostawi ci jutro wybór szabel, to wybierz tę, która będzie miała uszkodzoną rękojeść. Czy obiecujesz mi to?

— Zrobię wszystko, co zechcesz!

— Powiedz mi, kochana Manuelito — zaczął baron — w jaki sposób się to stało, że zostałaś moją? Czyś wiedziała, że cię pokochałem?

— Nie, wczoraj dopiero poczułam

tam, ale przez ukryte drzwi wydostałam się na korytarz, a stamtąd do parku.

— A czy pokojówka jest, czy jej nie ma?

— Mogę zupełnie liczyć na jej dyskrecję.

— Więc kochany, wiesz, co mi obiecał?

— Ale naturalnie, myślę o tym.

— I czy zawsze mnie będziesz kochał nad życie?

— Będę ci wierny aż do śmierci, ty moja jedyna! — zawołał, całując ją namiętnie.

— Musisz być moim.

W pawilonie panowała cisza, a w krzaku obok stała na czatach pokojówka.

## ROZDZIAŁ 132.

### POJEDYNEK.

— Gotowe!

— Odjazd!

Pociąg powoli wyjeżdżał z małego dworca.

W jednym z przedziałów siedział baron i James Davis.

— Wygląda pan, jakby pan nie spał całą noc baronie! — odezwał się James.

— Tak? — odparł Nordheim i wyjął papierosnicę, którą podał Dawisowi.

— Nie, dziękuję, nie palę tak wcześnie!

— Czy pan widział mr. Blackburne'a? — zapytał baron po chwili.

— Tak, wszedł z moim przyjacielem do innego przedziału.

James patrzył przed siebie.

— Jest to bardzo pięknie z pana strony, że otacza pan to wszystko taką dyskrecją! — odezwał się naraz.

— To jest przecież naturalne!

— Rzecz mogłaby stać się głośną i kto wie, co za następstwa mogłyby wyniknąć z tego powodu.

— Nie wierzę w żadne następstwa, gdyż w wszelki wypadek są przedsięwzięte wszelkie środki ostrożności. — dodał.

— Na Boga, ale wynik śmiertelny jest chyba wykluczony — zawołał Ja-



# WIADOMOSCI SPORTOWE

Obu takich meczów hokejowych było mniej

## K.S. Dąb - K.S. 09 Mysłowice 3:1

(0:1 2:0 1:0)

W Katowicach na Sztucznym Torze rozegrano w niedzielę pierwszy finałowy mecz o wejście do klasy A pomiędzy K. S. Dębem a K. S. 09 Mysłowice. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny Dębu w stosunku 3:1. Z góry trzeba zaznaczyć, że mecz niestety miał bardzo mało wspólnego ze sportem, gdyż wobec niezwykle agresywnej gry obrońców myślowickich, charakter zawodów został wypaczony. Mysłowiczanie przyjechali do Katowic z mocną wolą zwycięstwa. Tym też należy sobie tłumaczyć fakt zajść, jakich byliśmy świadkami podczas meczu. Drużyna gości, widząc techniczną przewagę K. S. Dębu, rozpoczęła grę brutalną, w konsekwencji której doszło do niebываłych ekscesów na lodowisku. Między innymi gracz Dębu, Bala, został skontuzjonowany przez Killana w oko tak, że Bala odwieziono do szpitala. Ponadto prawie wszyscy gracze Dębu odnieśli kontuzje.

Pierwszą bramkę zdobył niespodziewanie myślowiczanie z winy bramkarza miejscowych, przy czym zespół Dębu w pierwszej chwili grał bez wyraźnego tła. Od drugiej tercji jednak K. S. Dąb ujął inicjatywę w swe ręce i stale przeważał. Mysłowiczanie ograniczali się do obrony, stosując niejednokrotnie sposoby, wykraczające wyraźnie poza przepisy, mimo energicznego prowadzenia zawodów przez pp. Ludwiczaka i Mikulę.

Wszystkie trzy bramki zdobył dla Dębu Knyciński przy wybitnej współpracy Kasprzyckiego, Arla i Brodowskiego.

O ile chodzi o ogólną ocenę obu drużyn, to bezsprzecznie technicznie lepiej zaprezentowała się drużyna Dębu. Wyróżnienie kogoś z tej zespołu byłoby ujmą dla pozostałych graczy, bowiem cała drużyna grała z niezwykłym poświęceniem. Tak Kasprzycki, jak i Arla stanowili bardzo silną obronę, a napastnicy, Knyciński, Bala, Brodowski, Ogórek, Szezyba i Nert spisali się bardzo dobrze, jak i niemiennie bramkarz Chrobak zasługuje na wyróżnienie.

W drużynie myślowickiej najlepsze wra-

nie pozostawił pierwszy atak: Killan, Rydzek i Friedel (ten ostatni zdobył honorową bramkę).

W najbliższy czwartek drużyna Dębu rozegra rewanż w Mysłowicach, przy czym, jak się dowiadujemy kierownictwo Dębu ze względu

na odgrażanie się kibiców myślowickich, oraz wskutek zajść, jakie rozegrały się podczas meczu, zwróciło się do Zarządu Śl. Okr. Zw. o zagwarantowanie bezpieczeństwa drużynie Dębu w Mysłowicach.

## Hokej w Łodzi

Zjednoczeni — Makkabi 2:1 (0:0, 1:1, 1:0).

Hakoah — SKS. II w. o. 5:0.

Hakoah — SKS. I. 1:2 (0:0, 0:2, 1:0).

Spotkanie towarzyskie:

Union Touring — Wilma 9:2 (2:1, 3:0, 4:1).

Zapowiedziane spotkanie przyjacielskie pomiędzy Union Touring a ZASS. Warszawa, nie doszło do skutku, na skutek nieprzybycia gości.

## Pierwszy dzień zimowych lekkoatletycznych mistrzostw

### Polski

W Przemyśle rozpoczęły się w poniedziałek piąte zimowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski. Otwarcie zawodów odbyło się niezwykle uroczyste defiladą wszystkich uczestników, przy czym panie prowadziła Wajsówna, a panów — Kusociński, który po skończonej defiladzie wciągnął na maszt flagę państwową. Po odegraniu hymnu narodowego rozpoczęły się zawody.

W pierwszym dniu odbyły się przeważnie

przedbiegi i eliminacje. Na uwagę zasługuje nowy rekord zawodnika Pogoni katowickiej, Szneldra w skoku o tyczce, który wynikiem 3,87 mtr. pobł swój dawny rekord o 3 cm. Techniczne wyniki pierwszego dnia przedstawiają się następująco:

Bieg pań na 50 mtr. Pierwszy przedbieg. Chrzanowska (Warszawa) 7,3 sek.; drugi przedbieg Lubczówna (AZS. Poznań) 8,3 sek.; trzeci przedbieg Batlukówna (Lwów) 7,3 sek.; czwar-

ty przedbieg Staruszkiewiczówna Grudziądz 7,8 sekundy.

Bieg panów na 50 mtr. Odbyło się 11 przedbiegów, z których do dalszych eliminacji zakwalifikowali się: Łopuszański Warszawa 6,4 sek.; 2) Śliwak (Lwów) 7 sek.; 3) Trojanowski (Warszawa) 6,7 sek.; 4) Kopek (Poznań) 6,6 sek.; 5) Sokołowski (Poznań) 6,7 sek.; 6) Danowski (Lwów) 6,3; 7) Chrzanowski (Lwów) 6,4; 8) Orlewicz (Lwów) 6,6; 9) Danecki (Toruń) 6,5 sek.; 10) Marcinkowski (Warszawa) 6,7 sek.

W międzyległych na 50 mtr. zwyciężyli: 1) Łopuszański 6,3 sek.; 2) Hanke (Warszawa) 6,4 sek.; 3) Chrzanowski 6,4 sek.; 4) Śliwak 6,5 sek.; 5) Trojanowski 6,2 sek.; 6) Danowski 6,5 sekundy.

Bieg pań na 50 mtr. przez płotki: W pierwszym przedbiegu zwyciężyła Orzelówna (Katowice) 9 sek. w drugim przedbiegu — Wiśniewska (Grudziądz) 9,2 sek.

Bieg panów na 50 mtr. przez płotki: Przedbiegi wygrali: 1) Haspel (Lwów) 7,5 sek. 2) Oszałt (Kraków) 8,3 sek. 3) Sznelder (Katowice) 7,9 sek.

Międzybiegli dali wyniki następujące: 1) Niemiec (Lwów) 7,9 sek. 2) Sznelder (Katowice) 8 sek.

Bieg panów na 3000 mtr. Rozegrano dwa przedbiegi z następującymi wynikami: 1) Orłowski (Katowice) 9,57 min. 2) Rakoczy (Katowice) 9,58 min.

Drugi przedbieg: 1) Celewski (Warszawianka) 9,49,3 min. 2) Kucharski (Lwów) 9,55,6 m.

W następujących konkurencjach rozegrano od razu finał: Rzut kulą pań: 1) Cejzikowa (A. Z. S. Warszawa) 11,66 mtr. 2) Wajsówna (Boruta Zgierz) 11,52 mtr. 3) Sadowska (Warszawianka) 11,40 mtr.

Skok o tyczce panów: 1) Sznelder (Pogoń Katowice) 3,87 mtr. (nowy rekord Polski). 2) Klimeczak (AZS. Poznań) 3,71 mtr. 3) Maciaszek (Sokół Łódź) 3,57 mtr. 4) Zakrzewski (Polonia Bydgoszcz) 3,50 mtr. Skok w dal a miejsca panów:

1) Rejewski (AZS. Poznań) 2,89 mtr. 2) Szmidt (AZS. Poznań) 2,88 mtr. 3) Chmiel (Pogoń Katowice) 2,88 mtr. 4) Suski (PKS. Warszawa) 2,88 mtr. 5) Hofman (AZS. Poznań) 2,8 mtr.

Pierwsze spotkanie towarzyskie odbędzie się w niedzielę, dnia 7 lutego br. na sali szermierczej Politechniki KS. w Katowicach, przy ul. Bartosza Głowackiego. Zawody odbędą się w godzinach wieczornych, przy czym dokładną godzinę rozpoczęcia podamy w dniach najbliższych. Politechniki KS. wystąpi w najsilniejszym składzie z olimpijczykami, Sobikiem, Zaczekiem, i Karwickim na czele. Ponieważ w połowie mieszczącej reprezentacja okręgowa wystąpi przeciwko szermierzom Łodzi, będzie to ostateczny przegląd sił. Zaznaczyć wypada, iż zawody z „Kotwicą” odbędą się w dwóch broniach, mianowicie na szable i szpadzie.

W następnym dniu zawodnicy pińskiej wystąpią przeciwko I. ŚL. K. Szermierzemu na sali Śl. Zakł. Techn. w Katowicach. Dalsze mecze odbędą się z drużynami Chorzowa i Rybnika.

— Najlepsi lekkoatleci czescy. Czeski Związek Lekkoatletyczny ustalił listę klasyfikacyjną najlepszych swoich zawodników na rok ub. Lista ustalona została według punktacji 10-boju. Na pierwszym miejscu znajduje się Knotek, który w rzucie młotem uzyskał wynik 55,47 mtr., który to wynik został oceniony jako 1047 pkt. Drugie miejsce zajmuje Douda, którego wynik w kuli 15,49 liczy się jako 976 pkt. Na trzecim miejscu figuruje sprinter Juranka z 934 pkt. (za wynik 10,7 na 100 m.). Na dalszych miejscach znajdują się Hosek — 930 pkt. (1500 m. w 3:59,4 s.), Hoplicek — 923 pkt. (rzut kulą 15,01). Knenický 922 pkt. (400 m. w 49,2), Kłasek 916 pkt. (skok o tyczce w 4,02 m.), Sobotka 909 pkt. (skoki w zwyz w 1,80 m.) i Korejs — 907 pkt. (skok o tyczce 4mtr).

## Wysokie zwycięstwo bokserów węgierskich w Krakowie

## BTK Budapeszt - Wawel Kraków

12:4

Wizyta bokserów budapeszteńskich nie wywołała w Krakowie zbyt wielkiego zainteresowania. Wina leży po części po stronie Wawelu, który ustalił zbyt wygórowane ceny wstępu, wskutek czego na sali zebrało się około 500 osób, aby podziwiać doskonałą postawę bokserów zagranicznych. Miesocwi na meczu tym okazali się zespołem bardzo słabym, nie grzeszącym zbyt wielką ambicją.

Poszczególne wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy B. T. K.): Kliss zwyciężył już w pierwszej rundzie przez k. o. mało rutynowanego Kwiatka. Monferra przegrał zdecydowa-

nie przeciwko Nowickiemu, który przez cały czas energicznie parł do przodu, nie dopuszczając Węgry w ogóle do głosu. Mistrz Europy Szabo natrafił na niedysponowanego Wnęka, który ustepował mu pod każdym względem. Na skutek groźnych walek Wnęka sędzia przerwał walkę, przyznając zwycięstwo przez techniczne k. o. Szabo. Dalsza walka pomiędzy Kaltenecker a Morawą II zakończyła się wysokim zwycięstwem pierwszego na punkty. Szybkie ataki i dobra praca nóg zdecydowały o jego zwycięstwie. W walce Petro przeciwko Patasowi zwyciężył wysoko na punkty Petro. Wynik nierozstrzygnięty

ogłoszono w następnym spotkaniu Węgry Holasa przeciwko Jodłowskiemu. Orzeczenie to krzywdzi nieco agresywnego Węgry. W wadze średniej Cisar odniósł punktowe zwycięstwo nad Moroną I. W tym wypadku jednak wynik nierozstrzygnięty byłby zupełnie na miejscu. Ostatnia walka, rozegrana pomiędzy Szolnokym Pieniążkiem, zakończyła się wynikiem remisowym, chociaż Polak miał przewagę i w zupełności zasłużył na zwycięstwo.

W ringu sędziował bardzo dobrze p. Sadłowski z Katowic

## Piłat nokautuje Chome

W Łodzi odbyły się w dniu wczorajszym eliminacje bokerskie, mające na celu ustalenie reprezentantów do drużyny narodowej przeciwko Niemcom w Dortmundzie i Austrii w Łodzi. Do zawodów tych z wyznaczonych zawodników nie stawili się Baśkiewicz, który walczyć musiał z Rundsztajnem oraz Polus do spotkania z Krzemliskim. Dwie dalsze zapowiedziane eliminacje doszły do skutku, przy czym w wadze ciężkiej sensacją było zwycięstwo przez k. o. Piłata nad Chomą, który przed walką zapowiedział sam pokonanie Piłata.

W pierwszym spotkaniu eliminacyjnym Ostrowski z Łodzi pokonał pewnie Bieła z Pomorza, mając przez cały czas wyraźną przewagę. Druga walka pomiędzy Piłatem z Katowic a Chomą z Pomorza zakończyła się zwycięstwem katowiczana przez k. o. w drugiej rundzie. Tym samym Piłat udowodnił, że jest najodważniejszym przedstawicielem Polski w wadze ciężkiej.

Poza tym odbyło się jeszcze kilka spotkań ramowych, których wyniki były następujące: Rundsztajn, Warszawa, pokonał pewnie Bania-ka z Łodzi, Kulbabka, Łódź, uzyskał wynik remisowy z Kijewskim, również z Łodzi, Krawczyk, Pabianice, znokautował w drugiej rundzie Kosińskiego, Łódź. Augustowicz wygrał wysoko na punkty z Madejem, obaj z Łodzi.

Zapytany po skończonych zawodach kpl. sportowy P. Z. B. p. Bielewicz o składzie na mecz z Niemcami oświadczył, iż drużyna ogłoszona będzie po zawodach drużynowych o mi-

strzostwo Polski t. zn. nie przed niedzielą, dnia 7 lutego. Przypuszczalnie jednak do Dortmundu wyjadą następujący zawodnicy: Sobkowiak,

## Porażka Ruchu już pomszczona

Slavia Ruda - I. T. S. Szopienice 4:1 (3:0)

Występ drużyny szopienickiej oczekiwano w Rudzie z wielkim zainteresowaniem. Przyczyniło się ku temu przede wszystkim uzyskanie przed kilku dniami zwycięstwo nad Mistrzem Polski. Z góry jednak należy zaznaczyć, iż goście rozczarowali na całej linii. Poza bramkarzem, który przerastał pozostałych graczy zespołu gości wyraźnie, imponując spokojem i orientacją, nikt

Czortek, Krzemliski wzgl. Polus, Woźniakiewicz wzgl. Siplński, Seweryniak lub Siplński, Pisarski, Szymura i Piłat.

## Przyjazd szermierzy Marynarki Wojennej na Śląsk

W najbliższą sobotę przyjeżdża do Katowic reprezentacyjna drużyna szermierza WKS. „Kotwica” z Pińska, która rozegra kilka spotkań z czołowymi klubami szermierzami Śląska. Skład gości opierać się będzie na doskonałym por. mar. woj. Kozłowski, oraz in-

struktorowi dypl. p. Adamaszewski, który podczas ostatniego pobytu na Śląsku nawiązał pierwszy kontakt z władzami szermierzami Śląska, wypowiadając się bardzo pochlebnie o sposobie szkolenia szermierzy śląskich, sam korzystając z wspólnych treningów.



# JESZCZE O SUKCESIE NARCIARZY ŚLĄSKICH w biegu na 50 km.

Wisła - Głębcze, dn. 1. 2.  
Bieg 50 km o mistrzostwo Polski potwierdził w całej pełni wysoką klasę biegaczy śląskich. Uzyskali oni wyniki, których prawie nikt nie przewidywał. Ogólnie typowano na zwycięzcę Karpieła. Wylosował on co prawda fatalny numer (3), ale mimo to o wyższości jego klasy było zdecydowane przekonanie. Liczono się wprawdzie z Czepczorem, nie wróżyło mu jednak pierwszego miejsca, choć w sferach kierujących drużyną SKN dobrze było wiadomo o doskonałej formie Ślązaka i możliwości sprawienia przez niego dużej niespodzianki. Walkę z Czepczorem potrafił z zakopianczyków nawiązać jedynie Dawidek Jan; przegrał on zresztą nieznacznie i to dopiero na ostatnich kilometrach, kiedy mając na Czepczora około 5 min. przewagi, ten ostatni zerwał się do finiszu, rozwijając mordercze tempo. Ale na sukcesie Czepczora i Dawidka nie kończą się sensacje wiślańskiej pięćdziesiątki: duża niespodziankę sprawił Wowkonowicz, który pobiegł doskonale, udowadniając, że należy do elity biegaczy polskich; czwarte i piąte miejsca Sikory i Matusznego, którzy zdystansowali Karpieła, oraz pięciu Ślązaków w pierwszej dziesiątce, to przecież wyniki nieprzewidywane nawet przez największych speców.

Trasa biegu wynosiła tylko 43 km. Tym też tłumaczyć należy czasy jakich przecież na pięćdziesiątkę nie uzyskują nawet najlepsi biegacze Skandynawii. Poza tym warunki były w poniedziałek idealne. Zdaje się, że żadna pięćdziesiątka w Polsce nie miała podobnych. Podkreślić również należy doskonały wybór trasy, pierwszorzędną przygotowanie toru, bardzo gęste znakowanie, dużą ilość punktów kontrolnych, odzyskanych i telefonicznych, co w sumie dało pierwszorzędną organizację. Wszystkie prace związane z wyznaczeniem trasy odbyły się pod kierownictwem p. Gazurka z Cieszyna.

Start biegu rozpoczął się o godzinie 8.01. Zawodnicy wypuszczani byli co minutę. Karpieł wystartował jako trzeci, Dawidek 11-ty, Czepczor 13-ty, Pradziad 16-ty, Legierski 17-ty, Wilga 24-ty, Sikora 25-ty, Dziadoń 26-ty, Słowiński 29-ty, Wowkonowicz 39-ty, Matuszny 40-ty. Na 46-ciu zgłoszonych wystartowało 35-ciu; bieg ukończyło 30-tu. Są to wszystkie cyfry rekordowe, żadna bowiem pięćdziesiątka w Polsce nie zgromadziła tak dużej ilości zawodników.

Wyruszających ze startu w daleką i ciężką drogę, żegnała mała grupka publiczności złożona wyłącznie z zawodników, którzy w poniedziałek nie brali udziału w mistrzostwach. Karpieł wyruszył spokojnie idąc miarowym długim krokiem. Obliczył on dokładnie rozłożenie sił, biegł według zegarka, na pierwsze 10 km uzyskał czas 45 minut, co było wynikiem doskonałym, zwłaszcza, że ostatni jego wynik na tym dystansie wynosił 44 minuty; zaskoczony tym dobrym rezultatem zwołał nieco nie chcąc zawczasu wyekspluatować swych sił, pamiętał bowiem dobrze pięćdziesiątkę z Krynicy, kiedy po 40-tu km prowadząc bez konkurencji musiał się wycofać z biegu. Nie należy przypuszczać, że Karpieł od zawodników, którzy z nim wygrali dzieli różnica klasy. Niewątpliwie gdyby miał on jeden z dalszych numerów, wynik jego byłby daleko lepszy. Nie można zapominać, że walka z przestrzenią i czasem oraz uciekanie przed goniącymi współzawodnikami jest daleko trudniejsza, niż walka bezpośrednia prowadzona wtedy, gdy jest okazja do przescięgnięcia przeciwników.

Doskonałe biegł Dawidek, który wyminął pięciu biegaczy, przechodząc na metę jako drugi. W chwilę za nim przybiegł Czepczor, który w końcowej części trasy zaledwie dwa razy zdążył widzieć uciekającego Dawidka. W kilka minut za nim przybiegł Sikora, zajmując na chwilę trzecie miejsce, które jak się następnie okazało przypadło ambitnemu Wowkonowiczowi. Zawodnikowi temu należy się specjalne słowa: posiadał on przecież słabe warunki fizyczne a wielu nie wróżyło mu nawet ukończenia biegu.

Kiedy na mecie obliczono czasy zgromadzo-

nej grupce zakopianczyków mocno zrzędlili miny, po porażce Karpieła, liczono jeszcze na Słowińskiego, ale i ten biegacz musiał ustąpić Ślązakom.

Oficjalne wyniki są następujące: 1. Czepczor Jan (SKN Katowice) 3:02:17; 2. Dawidek Jan (SN Sokół Zakopane) 3:02:44; 3. Wowkonowicz Tadeusz (SN Wisła Zakopane) 3:04:10; 4. Sikora Józef I. (SKN Katowice) 3:06:04; 5. Matuszny Józef (SKN Katowice) 3:07:00; 6. Karpieł Stanisław (SN Strzelec Zakopane) 3:07:03; 7. Dziadoń Edward (SN Strzelec Zakopane) 3:07:33; 8. Legierski Józef (SKN Katowice) 3:10:26; 9. Słowiński Zdzisław (SN Strzelec Zakopane) 3:10:39; 10. Madzia Andrzej (SKN Katowice) 3:15:32; 11. Dawidek Teodor (SN Strzelec Zakopane) 3:16:31; 12. Pradziad Stanisław (SN Strzelec Zakopane) 3:17:08; 13. Mardula Franciszek (ON Sokół Zakopane)

3:19:45; 14. Krzok Jerzy (SKN Katowice) 3:21:47; 15. Stopka Władysław (ON Sokół Zakopane) 3:22:58; 16. Motyka Julian (ON Sokół Zakopane) 3:23:35; 17. Kysia Teodor (SN Strzelec Zakopane) 3:23:36; 18. Drobisz Jerzy (SKN Katowice) 3:23:39; 19. Łukosz Michał (SKN Katowice) 3:24:42; 20. Stopka Michał (KTN Lwów) 3:26:29; 21. Schreiner Juliusz (SN Strzelec Krynica) 3:28:01; 22. Wisiełka Andrzej (SKN Katowice) 3:29:39; 23. Martynek Andrzej (SKN Katowice) 3:30:42; 24. Wójcicki Eugeniusz (SN Śmigły Wilno) 3:35:36; 25. Łuszczewski Józef (SN Strzelec Krynica) 3:37:42; 26. Halama Jan (SKN Katowice) 3:39:15; 27. Wawrytko Stanisław (ON Sokół Zakopane) 3:40:06; 28. Hajek Karol (SN PTT Skoczów) 3:46:55; 29. Pawlik Jan (SN Strzelec Chelmek) 4:12:26; 30. Wojnar Jan (SKN Katowice) 4:15:41.

## Polska zwycięża Austrię i przegrywa z Czechosłowacją Mistrz Polski bije mistrza świata

W poniedziałek rozpoczęły się w Badenie pod Wiedniem 11-te z rzędu mistrzostwa świata w tenisie stołowym. W zawodach drużynowych państw o puchar Swaythlinga bierze udział 13 państw: Anglia, Francja, Polska, Niemcy, Ameryka, Belgia, Rumunia, Węgry, Czechosłowacja, Jugosławia, Litwa, Egipt i Austria.

Polska spotkała się w poniedziałek z Czechosłowacją, przegrywając 3:5.

Wyniki poszczególnych spotkań: Vana (Czech.) — Schiff (P) 21:15, 21:10. Kolar (Cz) — Ehrlich 18:21, 21:18, 22:21; Finkelstein (P) — Loewi 15:21, 21:18, 21:15; Kolar (Cz) — Schiff (P) 21:20, 21:18; Vana (Cz) — Finkelstein 21:15, 21:15; Ehrlich (P) — Loewi 21:12, 21:19; Finkelstein (P) — Kolar 21:12, 21:13; Loewi (Cz) — Schiff 18:21, 26:15, 24:22.

W zawodach pań o puchar Corbillon, przeprowadzonych w poniedziałek w Badenie na międzynarodowych mistrzostwach świata tenisa stołowego, zanotowano nast. wyniki: Ameryka — Francja 3:0, Czechosłowacja — An-

glia 3:2, Węgry — Belgia 3:0, Niemcy — Rumunia 3:0, Polska — Austria 5:4.

Wyniki szczegółowych zawodów pomiędzy Polską a Austrią są następujące: Bergman (Austria) — Schiff (Polska) 21:13 i 21:16; Ehrlich (P) — Hartinger (A) 21:11, 21:17; Liebster (A) — Finkelstein (P) 21:13, 21:13; Ehrlich — Bergman 21:16, 19:21, 21:11; Liebster — Schiff 21:13, 21:13; Finkelstein — Hartinger 22:20, 21:19; Ehrlich — Liebster 21:12, 21:16; Bergman — Finkelstein 13:21, 21:13, 21:18; Schiff — Hartinger 15:21, 21:16, 21:18.

Drużyna polska gra bardzo dobrze, a przegrana z Czechosłowacją jest może i przegrana honorową, zważywszy bowiem należy, że Ehrlich przyjechał do Badenu wprost z Lille niezwykle podróżą przemęczony i musiał natychmiast stanąć do zawodów.

Inne wyniki: Austria — Jugosławia 5:3, USA — Francja 5:1, Węgry — Niemcy 5:0, Rumunia — Litwa 5:3, Anglia — Egipt 5:0, Węgry — Anglia 5:0, Węgry — Belgia 5:0,

## Zwycięstwo Jugosłowianina w Bańskiej Bystrzycy

W poniedziałek rozegrano na świetnie wytyczonej trasie bieg jazdowy, wchodzący w ramy mistrzostw narciarskich Czechosłowacji. Mimo startu najlepszych narciarzy krajowych, zwycięstwo odniósł Jugosłowianin Heim, który trudną trasę przejechał bez upadku. Faworyt biegu, Berauer (HDW.) na skutek upadku stracił kilka cennych sekund, których mimo brawurowej jazdy nie zdołał nadrobić.

W klasie pań pierwsza przybyła do mety Beinhauer, wyprzedzając znacznie resztę współzawodniczek. Wyniki techniczne były następujące:

Bieg pań na trasie 4.200 mtr., różnica wzniesień 970 mtr.: 1) Heim (Jugosławia) 3:55,4 min. 2) Berauer (HDW.) 3:55,8 min. 3) Aser (Czechosłowacja) 3:56,2 min. 4) Hromadka (Czechosłowacja) 3:59 sek. Na 9-tym miejscu uplasował się dalszy faworyt biegu, Lahr, który startował jednak z silną gorączką, która usprawiedliwia do pewnego stopnia jego niepowodzenie.

USA — Litwa 5:1, Jugosławia — Rumunia 5:4.

Węgry — Niemcy 5:0, Belgia — Niemcy 5:4, Ameryka — Francja 5:1, Rumunia — Litwa 5:3, Austria — Jugosławia 5:3, Anglia — Egipt 5:0, Węgry — Anglia 5:0, Czechosłowacja — Belgia 5:10, Ameryka — Litwa 5:1, Węgry — Belgia 5:0, Czechosłowacja — Niemcy 5:2, Jugosławia — Rumunia 5:3, Francja — Egipt 5:4.

Rozgrywki pań: USA — Francja 3:0, Węgry — Belgia 3:0, Niemcy — Rumunia 3:0, Austria — Belgia 3:2, Anglia — Rumunia 3:1, Niemcy — Węgry 3:0.

W rozgrywkach pań wyniki były następujące:

Ameryka — Francja 3:0, Niemcy — Rumunia 3:0, Węgry — Belgia 3:10, Czechosłowacja — Anglia 3:2 (ramach tego spotkania Anglika Osborn pokonała czechosłowacką mistrzynię świata Kettnerową 21:17, 7:21, 21:17), Czechosłowacja — Francja 3:0, Austria — Belgia 3:2, Anglia — Rumunia 3:1, Niemcy — Węgry 3:0.

Wiedeń. (PAT). W poniedziałek rozpoczęły się w Baden pod Wiedniem mistrzostwa świata w tenisie stołowym. Pierwszego dnia Polska rozegrała dwa spotkania, bijąc Austrię 5:4, a przegrywając nieznacznie z jednym z najlepszych zespołów świata, Czechosłowacją 3:5. Sensację tego meczu było zwycięstwo mistrza Polski Finkelsteina nad mistrzem świata Czechem Kolarem 21:11, 21:13.

## Ciężki stan hokeisty Zielińskiego Śpi prawie bez przerwy

Toruń

Zieliński, czołowy hokeista polski, kontuzjonowany groźnie podczas sobotniego meczu w Toruniu, przebywa na oddziale chirurgicznym wojskowego szpitala okręgowego w Toruniu przy ul. Jęczyńskiej.

Lekarze do tej chwili nie postawili jeszcze

diagnozy, ponieważ chory śpi prawie bez przerwy.

Przypuszcza się, że Zieliński, poza wstrząsem mózgu, uległ obrażeniom wewnętrznym. Odżywia go się wyłącznie płynami, chłodzonymi przy pomocy lodu.

Lekarze szpitala wojskowego oświadczyli, że w najbliższych dniach wyjaśni się stan zdrowia Zielińskiego.

## Niemcy pewni zwycięstwa Duże zainteresowanie meczem Polska - Niemcy

Wyznaczone na 14 bm. międzypaństwowe zawody bokserskie Polska — Niemcy w Dortmundzie wywołują wielkie zainteresowanie nie tylko w Niemczech, lecz również w Holandii i Belgii, skąd wybierają się specjalne wycieczki. Jakkolwiek Niemcy liczą na zwycięstwo, to jednak staranne przygotowania bokserów polskich niepokoją Niemców, tym bardziej, że bokserzy niemieccy nie przeprowadzili obozu

treningowego.

Zdaniem fachowych sfer niemieckich, zwycięstwo Niemców nie przyjdzie łatwo.

Niemcy rozegrali dotychczas z Polską 7 spotkań. Poza jedną porażką z Poznaniem pozostałe wygrali Niemcy. Niemcy wystawią na mecz w Dortmundzie najsilniejszą drużynę, opartą na trzonie olimpijskim: Runge, Kaiser, Murach i Vogt.

# Dobra forma pływaczek śląskich

W Ślesianowicach odbyły się w dniu wczorajszym zawody pływackie w hali o mistrzostwo okręgowej klasy A. Na starcie brakło zawodników Pogoni katowickiej z Baryszem, Erhardem, Madjem, Przebem i Malczykiem na czele. Również Karliczek I mimo zapowiedzi nie przyjechał. Poziom zawodów dość wysoki, zwłaszcza wśród pań. Rezultatem zaciętej rywalizacji był nowy rekord Polski, ustalony przez Bolównę z E. K. S. katowickiego. Poszczególne wyniki były następujące:

Pań

400 mtr. styl. dow.: 1) Pasterówna (Hakoach Bieleko) 7:06 min. 2) Hallerówna (E. K. S. Katowice) 7:08,2 min.

200 mtr. styl. klas.: 1) Bolówna (E. K. S. Katowice) 3:20 min. nowy rekord Polski (poprzedni rekord Jarkullszówny pobity o 4 sek.).

100 mtr. na znak: 1) Pasterówna 1,43,8 min. 2) Bończykówna (K. P. S.) 1,47,7 min.

100 mtr. styl. dow.: 1) Goldnerówna (Hakoach) 1,20,8 min. 2) Hallerówna 1,28,4 min.

Pań:

100 mtr. dow.: 1) Rotter (E. K. S.) 1,05,4 min. 2) Wiener (Hakoach) 1,09 min.

200 mtr. styl. klas.: 1) Heldrich (K. P. S.) 2,54,8 min. 2) Rusin (E. K. S.) 3,02 min.

100 mtr. na znak: 1) Wiedera (K. P. S.) 1,21,8 min. 2) Szolc (E. K. S.) 1,26 min.

400 mtr. styl. dow.: 1) Karliczek II (E. K. S.) 6,22 min. 2) i 3) Jankowski i Szolc (E. K. S.) 6,22 min.

Punktacja klubowa po rozegraniu powyższych konkurencji przedstawia się jak następuje: 1) E. K. S. 246 pkt. 2) K. P. S. 168 pkt. 3) Hakoach 126 pkt. 4) Bar Kochba 24 pkt.

## Domagamy się o więcej Tylko Br. Czech i St. Maruszak jadą do Chamonix

Jak się dowiadujemy Polskiego Związku Narciarskiego postanowił wysłać na mistrzostwa narciarskie FIS jakie odbędą się w lutym w Chamonix, tylko dwu narciarzy polskich a to Br. Czech i St. Maruszak.

Zupełnie zamierzano obesłania zawodów przez nasychnych biegaczy.

Decyzja PZN. wywołała w kołach narciarskich duże wrażenie, a na Śląsku nawet wielkie niezadowolenie. Przed mistrzostwami PZN,

zawiadomił narciarzy że mistrzostwa w Wiśle są pewnego rodzaju eliminacją i przynajmniej zwycięzcy liczyć mogą na wystanie do Chamonix. Obecnie kiedy szczególnie biegi zakończyły się wielkim sukcesem biegaczy śląskich, PZN. zmienia decyzję.

Takie pociągnięcie PZN. spotka się niewątpliwie z ostrą reakcją ze strony śląskich klubów narciarskich.

## Hiszpański ruch turystyczny w gruzach

Obecnie już posiadane informacje o stanie tych miejscowości, w których przed wybuchem wojny domowej na szeroką skalę rozwijał się ruch turystyczny, stwierdzają, że na bardzo długi okres czasu wykluczona jest możliwość przyjazdu tam obcokrajowców. San Sebastian — w gruzach. Z olbrzymich koteł pozostały tylko mury. „Gran Casino” — miejsce, w którym spotykali się turyści z całego świata, znikło z powierzchni, o odbudowie nie ma nawet co myśleć. W Maladze, znany na całym świecie hotel, „Principe Asturias” oraz jego bogate w południową florę ogrody — zniszczone całkowicie. Podobnie z hotelami „Alhambra Palace” i „Washington Irving” w Granadzie. Hotele madryckie — wszystkie zamienione na koszary — nieczęściej z każdym dniem.

## Tym razem zwyciężył Vines

Nowy Jork. (PAT). W poniedziałek odbył się w Miami Beach na Florydzie nowy pojedynek pomiędzy Perrym a Vinesem, zwyciężył Vines 5:7, 7:5, 6:4.



# Mistrzowski zespół bokserów Węgier w Katowicach

## Przed ciekawym pojedynkiem z mistrzem Szabo

Zapowiedź międzynarodowego meczu bokserskiego pomiędzy czołową drużyną Budapesztu BTK, a Polcejskim KS. Katowice wywołała nadspodziewanie wielkie zainteresowanie. Zainteresowanie to jednak jest w pełni uzasadnione, jeśli się zważy, że mecz ten będzie raczej spotkaniem międzymiastowym Budapeszt — Katowice, albowiem waleczący kluby stanowią najlepsze zespoły swych miast i traktować należy je na równi z reprezentacjami tych ośrodków.

Mecz w Katowicach odbędzie się 4 bm. tj. w czwartek o godz. 20-tej w Katowicach w sali Powstańców przy Placu Wolności.

Program walk przewiduje 8 spotkań według kolejności wag. Wszystkie walki bez wyjątku zapowiadają się rewelacyjnie, gdyż zespół węgierski jest wyrównany i w każdej wadze posiada zawodnika o klasie europejskiej.

Polcejski KS, na którego plecy spada ciężar godnego reprezentowania boksu śląskiego przygotowuje się do meczu z Węgrami jak najstaranniej. Wszyscy zawodnicy przechodzą

lekki trening i wykazują zadawalającą kondycję fizyczną i formę.

Zarząd PKS. urządził przedsprzedaż biletów na czwartkowe zawody w firmie „Sport“, ul. 3 Maja 1 d. 22 i w składzie konfekcyjnym Kut-

ner, przy ul. Dyrekcyjnej. Dla uniknięcia natłoku przy kasach w dniu meczu, które czynne będą już od godz. 18-tej w dniu zawodów, zaleca się zwolennikom boksu zaopatrzyć się w bilety już w przedsprzedaży.

## Raid do Monte Carlo ukończony

### Słabe wyniki Polaków

Międzynarodowy raid automobilowy do Monte Carlo przyniósł zwycięstwo ekipie francuskiej La Begue-Quinlin (852,20 pkt.). Drugie miejsce zajęli również Francuzi: Massa-Mehe (851,70 pkt.). Na trzecim miejscu — ekipa rumuńsko-francuska Zamfirescu — Trevoux (848,75 pkt.).

Pierwsze miejsce w kategorii wozów małych zajął Włoch Villorosi — 842,15 pkt.

Z ekip polskich najlepiej wyszła załoga Za-

górna — Mazurek, zajmując 24 miejsce w klasyfikacji ogólnej. Borowik zajął 30-te miejsce (829,25 pkt.). Osada Marek — Jakubowski (551,05 pkt.) — 80 miejsce w klasyfikacji ogólnej, a 24-te w klasyfikacji małych wozów.

W niedzielnej próbie startu i hamowania pierwsze miejsce zajęła ekipa amerykańsko-francuska Schell-Dreyfuss.

Z pięciu startujących wozów z Polski, tylko 3 dojechały do Monte Carlo.

## Nowe władze K.S. „Rozwój“

W niedzielę, dnia 24. 1. b. r. odbyło się na sali p. Rzychoma Katowice I walne zebranie Zjednoczonego Klubu Sportowego „Rozwój“ Katowice I. na którym wybrano nowy Zarząd w osobach pp. Rainoch Karol — prezes, Krzyżowski Stanisław — sekretarz, Wackerman Emanuel — sekretarz sportowy, Rum Brunon — skarbnik, Kluzik Kazimierz, Mecner Alfons, Domała Wilhelm, Hatko Alfred, Roszer Grzegorz, Reguła Robert, Nowak Andrzej, Krzyżowski Ryszard, Kurka Emanuel, Waniek Józef, Nawrat Franciszek, Olszyczka Wiktor i Neuman Robert.

Korespondencję należy przysyłać pod adresem: Rainoch Karol — Katowice I. Mikołowska 127.

**Dwa razy daję,  
kto szybko daję...  
Muszą o tym pamiętać ci wszyscy,  
którzy zadeklarowali ofiary  
dla bezrobotnych.**

# Śląsk ma dobry narybek atletyczny

W sali Mlejskiego Ośrodka WF. w Katowicach odbyły się onegdaj tegoroczne mistrzostwa ciężko-atletyczne Okręgu Śląskiego w klasie B, oraz juniorów, w których startowała po kilkanaście młodego narybku. Zawody odbyły się w konkurencji podnoszenia ciężarów i zapasach, w których uzyskano wcale dobre wyniki, a specjalnie ciekawe były zapasy, jakie toczyły się pod okiem trenera związkowego, kilkakrotnego mistrza Europy Foeldaka.

Wyniki w podnoszeniu ciężarów, klasa B. Waga kogucia. 1) Klimczok (Powstaniec Siemianowice) — 185 kg. Waga piórkowa. 1) Gajda (K.S. Dąb Katowice) — 170 kg. Waga lekka. 1) Syska (Powstaniec Zgoda) — 240 kg. 2) Janota (Slavia Ruda) — 220 kg. Waga średnia. 1) Podeszwa (Powstaniec Siemianowice) — 245 kg. 2) Sala (Powstaniec Siemianowice) — 212,5 kg. Waga półciężka. 1) Draszof (Powstaniec

Siemianowice) — 60 — 75 — 100 — 235 kg. Zawody w podnoszeniu ciężarów przeprowadzono według trójboju olimpijskiego.

Zapasy dla młodocianych (w wieku od 15 — 17 lat). Waga musza: 1) Kasztalski (Strz. Wełnowiec), 2) Buchlik (Naprzód Łag.), 3) Piontek (Naprzód Łag.); kogucia: 1) Brzeziński (Naprzód Łag.), 2) Siupka (Naprzód Łag.), 3) Szczepanowski (Sokół II, Katowice); piórkowa: 1) Korczyk (Sokół Imielin), 2) Obrączka (K. S. Pokój Nowy-Bytom), 3) Krajowski (Sokół II Katowice); lekka: 1) Zgryzek (K. S.

Pokój Nowy Bytom), 2) Golas Sokół II Katowice), 3) Janota (Strzelec Nowy Bytom); półśrednia: 1) Janduda (K. S. Pokój Nowy Bytom), 2) Malcharek (Sokół Imielin), 3) Polczyk (Naprzód Łagiewniki).

Wyniki w kat. „B“ w zapasach. Waga kogucia: 1) Szuraj (Pokój Nowy Bytom), 2) Grajcarek (K. S. Dąb-Katowice), 3) Kopiec (Strzelec Katowice III); piórkowa: 1) Kulik (Naprzód Łagiewniki), 2) Czechowski (Powstaniec Zgoda), 3) Ogierman (Strzelec Katowice III); lekka: 1) Biwald (Naprzód Łagiew-

niki), 2) Domin (K. S. Pokój Nowy Bytom), 3) Buchta (Sokół II Katowice); półśrednia: 1) Głomb (Sokół Katowice), 2) Nieszporek (Naprzód Łagiewniki), 3) Cierpka (K. S. Dąb Katowice); średnia: 1) Mielkiewicz (Strzelec Nikiszowiec), 2) Kluczyński (K. S. Dąb Katowice III), 3) Koserczyk (Sokół Imielin); półciężka: 1) Sorek (Strzelec Nikiszowiec), 2) Frigero (Powstaniec Zgoda).

Ogółem brało udział w zawodach o mistrzostwo Śląska 84 zawodników. Ponadto przeprowadzono finałowe walki dla młodzieży szkolnej. Stanęło do tych zawodów 44 zawodników. Organizacja zawodów sprawna.

# Hokeiści Pogoni Katowickiej protestują

## Łcha meczu Czarni - Bogoń Katowice

Hokeiści Pogoni katowickiej wrócili ze Lwowa w poniedziałek w południe do Katowic. Ekspedycja katowicka przedstawiała dziwny obraz. Większość graczy była obandażowanych. Kaszyński miał głowę obandażowaną i jak się okazuje ma na głowie ciętą ranę. Szereg graczy utykało na nogach.

Na twarzach malował się obraz rezygnacji. Trudno w pierwszej chwili przy powitaniu dowiedzieć się szczegółów. Jedno było tylko pewne, że Czarni wszelkimi metodami starali się odnieść nad Pogonią zwycięstwo, w czym dopomógł im jeszcze sędzia p. Latacz z Krakowa, który pod wpływem teroru publiczności lwowskiej wydawał niejednokrotnie fatalne rozstrzygnięcia. Za ładą przewinienie Ślązaków, wykluczał ich z gry, by w ten sposób osłabić ich siły. Miejscowym natomiast było wolno posługiwać się różnymi nie przepisowymi trykami, w których specjalnie celował Czyżewski.

Przebieg meczu znalazł również wiele omówienia w całej prasie polskiej. M. in. kores-

pondent lwowski „Warszawskiego Przeglądu Sportowego“, podaje, że „Pogoni mając w zapasie dwie bramki, początkowo z wielkim powodzeniem stosowała metodę utrzymania wyniku. Mistrz Polski był drużyną ciekawszą i skuteczniejszą. Przy tym wszystkim mieli jednak Czarni jedną niesympatyczną wadę, grali brutalnie, niekiedy stanowczo przekraczając wszelką miarę.“

W tego rodzaju warunkach mecz został poważnie wypaczony, odbywał się w atmosferze ciągłych wykluczeń, przy groźnej postawie publiczności i przykrych incydentach. Ofiarami ich padali przeważnie ślązacy, z których szczególnie niebezpiecznej kontuzji doznał ich najlepszy gracz, bramkarz Kaszyński, nadto Wilczek i Urson. Oberwał się również sędziemu, na którego kilkakrotnie rzucono kaloszami.

Sam wynik uzyskany został w ciekawych okolicznościach. Mianowicie kiedy miejscowi wyczerpali się fizycznie nadmiarem tempa, a wynik meczu brzmiał 2:0 na ich korzyść w pewnej chwili w czasie dogrywkę zgłosił świa-

tko i mecz został przerwany na 13 min. Jak się dowiadujemy kierownictwo Pogoni katowickiej po poniedziałkowej naradzie i otrzymaniu obszerniej relacji przez kierownika drużyny, wyśtosoowało ostry protest do Polskiego Związku Hokeja na Lodzie oraz zażalenie na sędziego Latacz. Warto tu przytoczyć fakt, że na wynik meczu oczekiwano na Śląsku z wielkim zainteresowaniem. W ciągu niedzieli i poniedziałku raz po raz byliśmy zapytywani o szczegółach meczu. Opinia sportowa Śląska jest poruszona wypadkami lwowskimi.

Niewątpliwie stanowisko Pogoni katowickiej uznać należy za słuszne, bowiem jak to już podaliśmy w wczorajszym numerze, Czarni bynajmniej nie mieli powodów do niesportowego zrewanżowania się za gościnę jakiej doznali na Śląsku. Należy stanowczo unikać metod jakie stosowane są na boiskach i meczach piłkarskich. Spodziewamy się że nastąpi ostra reakcja, by zapobiec podobnym zwyczajom, które w szybkim tempie doprowadziłyby do zwyrodnienia tego młodego sportu.

## Wiadomości zagraniczne

— Mistrzostwa piłkarskie Południowej Ameryki. Obecnie w tabeli mistrzostw piłkarskich Południowej Ameryki prowadzi Brazylia — 8 pkt. przed Argentyną — 6 pkt., Urugwajem i Paragwajem po 4 pkt., oraz Chili i Peru po 3 pkt.

— O piłkarski puchar Anglii. W czwartej rundzie rozgrywek piłkarskich o puchar Anglii Arsenal pokonał drużynę Manchester-United 5:0, umacniając się na pierwszej pozycji.

— Władysław Zbyszko Cyganiewicz pokonał ostatnio bez trudu Litwin Ursusa na meczu w Antwerpii.

Zainteresowany przez korespondenta P.A.T., Cyganiewicz zaprzeczył, jakoby miał organizować w Warszawie turniej zapasniczy. Oświadczył nadto, że nie przewiduje w najbliższym czasie swego występu w Warszawie, gdyż w ciągu najbliższych trzech miesięcy zakontraktowanych ma przeszło 20 walk w Anglii, Francji i Belgii.

## Przygody Bezrobotnego Froncka



Spieszmy Froncka do roboty  
I w niezwykłej jest dziś biedzie  
Czuje bowiem najwyraźniej  
Że tu skądś „gorzola jedzie“



Pijak jakiś wraca z balu  
I tak „woda“ wokół prycha,  
Że w promieniu setki metrów,  
Każda żywa „stworą“ zdycha.



Człek zawiłany, jak wiadomo,  
Chętnie się z bliźnimi czuli,  
To też kompan złapał Froncka  
I całuje go i tuli.



Potem szuka paplerosa,  
Chwilejkę się na wszystkie strony.  
A tymczasem od zapachu  
Wódki Froncek jest „wstawiony“.

MIESIĘCZNY ABONAMENT „7 GROSZY“ Z DOSTAWĄ DO  
DOMU PRZEZ AGENTÓW LUB PRZEZ POCZTĘ W KRAJU  
ZŁ. 2.31. PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZT. ZŁ. 2.41

REDAKCJA  
KATOWICE  
SOBIESKIEGO 11  
TELEFON 34-981  
P. K. O. 301-746

CENNIK OGŁOSZEŃ W „SIEDMIU GROSZACH“  
1 POLE O WYMIARZE 35 MM. X 67 MM. ZŁ. 20. — 1 POLE NA PIERWSZEJ  
STRONIE O WYMIARZE 35 MM. X 67 MM. LUB JEGO MIEJSCE ZŁ. 40. —  
OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. ZA SŁOWO DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY 10 GR.

NAJMNIEJSZE PISMO JAKIEGO UŻYWAMY PRZY OGŁOSZENIACH JEST PETIT. CENNIK NALEŻY ROZUMIEĆ ZA 1 WIERSZ MM. LUB JEGO MIEJSCE

Drukiem i nakładem Zakładów Graficznych i Wydawniczych „Polonia“ S. A. w Katowicach. — Redaktor odpowiedzialny Stanisław Noga.